

INFORMACJA O WIZYJCIE A. NETO W POLSCE ▲ POLITYKA MIESZKANIOWA I JEJ ZADANIA NA ROK BIEŻĄCY

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu 3 bm. zapoznało się z przebiegiem oficjalnej wizyty prezydenta Ludowej Republiki Angoli, sekretarza generalnego KC Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli Agostinho Neto w Polsce.

Biuro Polityczne zapoznało się z oceną realizacji polityki mieszkaniowej i rozdziału mieszkań w roku 1976 i zadaniami na rok bieżący. Akceptowano także rządowy program podniesienia jakości budownictwa mieszkaniowego.

W ostatnich latach uzyska-

no szczególnie duży postęp w rozmiarach budownictwa mieszkaniowego i tworzeniu bazy materiałowo-technicznej jego rozwoju. Wzrosła średnia wielkość mieszkań w budownictwie wielorodzinnym i ich funkcjonalność.

Obecnie jednym z najważniejszych zadań jest przyspieszenie prac nad uzbrojeniem terenów przeznaczonych pod zabudowę. Konieczne jest również zaostreżenie kryteriów jakościowych odbioru budynków mieszkalnych.

Biuro Polityczne zleciło wszystkim zainteresowanym resortom podjęcie niezbędnych kroków celem nadrobienia zaległości oraz podniesienia jakości budownictwa mieszkaniowego.

Zwrócono uwagę na obowiązek przestrzegania obowiązujących zasad rozdziału mieszkań we wszystkich typach budownictwa i istniejących zasadach mieszkaniowych, na ściślejsze powiązanie rozdziału lokali z potrzebami zakładów pracy. (PAP)

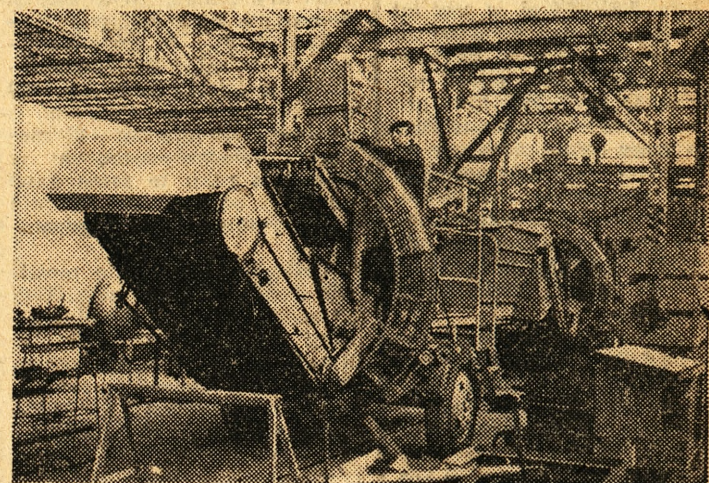
Współpraca

polsko-malezyjska

3 bm. zakończyły się w MSZ polsko-malezyjskie rozmowy plenarne, które prowadzili ministrowie spraw zagranicznych Emil Wojtaszek i Tengku Ahmad Rithauddeen. Omawiano sprawy dalszego rozwoju stosunków dwustronnych, dokonano wymiany poglądów na szereg zagadnień międzynarodowych. Na zakończenie rozmów przyjęty został wspólny komunikat o wizycie malezyjskiego ministra w Polsce. (Omówienie zamieszczamy na str. 2).

Ministra spraw zagranicznych Malezji — Tengku Ahmad Rithauddeen przyjeżdża do naszego kraju przewodnicząc Rady Państwa — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. (PAP)

Kombajny z nowej hali



Ruszyła produkcja w nowej hali Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet” w Strzelcach Opolskich. Halę tę opuszcza każdego dnia 18 kombajnów do zbioru ziemiaków, a ponadto kopaczki i rozdrabniacz tęg. Rozbudowa „Agrometu” kosztowała miliard złotych.

Fot. — CAF

CO O TYM SĄDZICIE

„Fucha” i praca

Przed kilku dniami byłem świadkiem ożywionej wymiany zdań, ba — sprzeczki niemal, paru kolegów z biura projektowego. Chodziło o prace zlecane, wykonywane — na ogół — po godzinach normalnych zajęć zawodowych.

— Jeżeli wyrysujesz do czwartej nad ranem, jako pracę zleconą, projekt oczyszczalni kości dla Centrali Odpadków — wywołał Aski — to nie możesz sprawnie u nas pracować, bo przecież zjawiasz się w biurze niewyspany, zmęczony, wyjątkowo z wszelkiej myśli twórczej i wypruty z jakiegokolwiek inicjatywy. Jest to moim zdaniem postępowanie nieetyczne.

— A co to kogo obchodzi, co ja robię w nocy? — pytał Becki, przeciwnie do Askiego. — Jeden idzie na pokera, drugi robi skok w bok od małżeńskiego łóżka, trzeci po prostu nie może spać, bo jest znerwicowany, a ja śpię w domu nad deską projektową, aby szybciej spłacić pożyczkę zaciągniętą na budowę „choty”. Uważam, że w moim postępowaniu nie ma nic niemoralnego, nie hazarduję się, żony nie zdradzam, a wręcz przeciwnie — pragnę, aby mogła w sobotę i niedzielę spokojnie wypocząć w tej „chacie” nad jeziorem.

— Wziąć jednak powinien pod uwagę — wtrącił się do rozmowy Ciempala — że nasz pracodawca ustalając dla ciebie stosunkowo wysoką pensję, nie płaci ci za samo stanie przy rajzbracie, lecz i za to, że w tym czasie myślisz, zaś to co wymyślisz i jakie znajdziesz najlepsze rozwiązanie, przemieszczasz na swój projekt. Jeżeli zaś ty „głównowate” w nocy, sprzedając rezultat tego koma innemu, a w opłaconym przez pracodawcę czasie przeżywasz bezmyślnie to, co zlecił ci kierownik, nie wywiązujesz się z nałożonego na ciebie obowiązku.

— Mówisz o skrajnym przypadku — dodał Zybata — bo może Becki nie przychodzi aż tak zmęczony, żeby nie wniesć nic „wórczego” do swojej działalności zawodowej...

— Tak, z pewnością coś tam wymyśli, ale nie będzie to wynik taki, jaki osiągnąłby gdyby pracował w pełni sił twórczych. Becki pracuje najwyżej na pół obrotów — stwierdził Aski.

— A kto może udowodnić, że moja praca ma całe lub też połowiczne obroty? Może właśnie ja potrafię działać tak wieloletniemu? — próbował bronić się zainteresowany.

Podsumował to Ciempala.

— Rzeczywiście, są ludzie o mniejszej i większej inwencji, z większym i mniejszym zasobem sił i nawet jeżeli uważamy, iż Becki postępuje nieetycznie wobec naszego pracodawcy, to stopień owej niemoralności jest o wiele niższy niż tych, którzy w godzinach swego normalnego zajęcia wykonują inne, opłacone przez innych, prace.

Istnieje w ekonomii pojęcie, które nazywa się „czas pokryty”. Nie trzeba być szczególnie bystrym obserwatorem, aby zauważyć, że co najmniej połowa przeróżnych „fuch” — podejmowanych zarówno przez hydraulika, jak przez projektanta budowlanego — jest wykonywana w takim czasie pokrytym. Przez kogo? Przez podstawowego pracodawcę, a więc przez państwo. Społecznie negatywnych skutków tego rodzaju praktyk nie trzeba udowadniać.

— Ale założmy, iż w instytucji A lub B pojawił się jakiś szef, który by zbadał i zindywidualizował rzeczywiste możliwości swego personelu, przydzielając stosownie do nich zadania i część pracowników zwolnił lub przesunął na inne oddziały, i zastąpił on uznany za niepotrzebny, narażając się na miano tego, który narusza stosunki międzyludzkie.

Czy więc przeróżne „fuchy”, dodatkowe zlecenia, naprawy lub projekty techniczne, doradztwa, nadzory i opracowania nie kłócą się z obowiązkami wobec pracodawcy podstawowego? Czy moralnie obciążają jest fakt, iż siły i twórcza inwencja — opłacone już przez jedną instytucję — zostają sprzedane instytucji drugiej? Czy — z drugiej strony — można mieć zastrzeżenia do kogoś, że kosztem swoich sił, zdrowia i czasu wolnego chce więcej zarobić i podejmuje, na ogół nawet społecznie pożyteczne dodatkowe prace?

WOJCIECH STASZEWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. ● Nasz adres: ● „Głos Wielkopolski” ● skrytka pocztowa 1074 ● 60-959 Poznań.

Zair zawiesił stosunki dyplomatyczne z NRD

Rząd Zairu ogłosił oficjalnie decyzję zawieszenia stosunków dyplomatycznych z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Personelowi Ambasady NRD dano 48 godzin na opuszczenie kraju. Uzasadniając tę decyzję, rząd Zairu oskarżył NRD o dostarczanie broni powstańcom w zairskiej prowincji Szaba.

Jak informuje Agencja ADN, rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD odrzucił w poniedziałek bezpodstawne i oszczerce zarzuty wysuwane przez rząd Zairu w sprawie rzekomego udziału NRD w starciach zbrojnych w pół-

nowej prowincji Szaba, jak również w sprawie rzekomych dostaw broni z NRD dla powstańców.

Rzecznik wyraził ubolewanie z powodu niczym nie uzasadnionego zawieszenia przez Zair stosunków dyplomatycznych z NRD. Podkreślił on, że rząd Zairu najwidoczniej dał się wprowadzić w błąd świadomie rozpowszechnianym insynuacjom i fałszywym informacjom, których autorzy pragną przy pomocy tego rodzaju niewybrednych kłamstw odwrócić uwagę od własnej współpracy z rasistowskim reżimem Południowej Afryki. (PAP)

5 maja Plenum CRZZ

5 bm. zbiera się w Warszawie Plenum CRZZ na III posiedzeniu plenarnym.

Tematem obrad są zadania związków zawodowych w rozwijaniu aktywności kulturalnej i pogłębianiu socjalistycznej świadomości ludzi pracy.

Narada aktywu samorządu rolniczego

Dzisiaj odbędzie się w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie krajowa narada aktywu samorządu rolniczego. Omówione zostaną najważniejsze problemy doskonałości działalności samorządu na wsi oraz jego rola w aktywizacji społeczno-zawodowej rolników. (PAP)

Konin

Hutnicze święto i słowo

Założa konińskiej Huty Aluminum tradycyjnie co roku obchodzi swój Dzień Hutnika. W tym roku szczególnie podkreśla się tutaj jego wagę, bo w hutnicy realizują ważne zobowiązanie wykonania ponad plan 500 ton wyrobów walcowanych, 100 ton odlewów i zaoszczędzenia na każdej tonie wyprodukowanego aluminium jednego kilograma podstawowego surowca — tlenku glinu. Podczas świątecznych uroczystości założa konińskiej hutnicy otrzyma sztandar przechodni przyznany za wy-

Dokończenie na str. 2

Depesza J. Cedenbała

I sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL Jumdzagijn Cedenbał, stojący na czele delegacji partyjno-rządowej Mongolskiej Republiki Ludowej, udającej się do Niemieckiej Republiki Demokratycznej przelatując nad terytorium Polski przesłał z pokładu samolotu depeszę na ręce I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza z serdecznymi pozdrowieniami dla narodu polskiego i życzeniami dalszych sukcesów w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, w walce o utrwalanie pokoju. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Każda chwila na wagę plonów

Po mokrym i chłodnym kwietniu, kiedy to notowano bardzo niskie temperatury (minus 11 stopni C. w woj. pilskim) mamy wreszcie ciepłą, słoneczną pogodę. Sprzyja ona wegetacji zbóż ozimych i traw, opóźnionej przynajmniej o tydzień w porównaniu z podobnym okresem ubiegłego roku. Stan ozimin, jak i wschodzących zbóż jarych jest jednak lepszy niż w poprzednich latach, straty zimowe minimalne.

Trzeba liczyć się z późniejszym wykłoszeniem zbóż, odrost traw też nie rokuje rychłego pokosu. Dlatego z ogromną pieczołowitością podchodzą

rolnicy do uprawy innych roślin paszowych, szczególnie buraków cukrowych, których liście przeznacza się na kiszonki.

W Poznaniu ładnie wchodzi zasiane w terminie zboża jare. Prowadzi się zabiegi ochronne przeciw szkodnikom rzepaków, a także przeciw chwastom w zbożach i kukurydzy. Główne prace polowe koncentrują się jednak przy burakach cukrowych zasianych w 70 procentach, sadzeniu ziemniaków, wykonanym na polowie planowanego arealu i przy siewie kukurydzy. Zasiano połowę obszaru przeznaczanego na ziarno i 20 procent arealu kukurydzy silosowej. (emp)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Wystąpienie H. Jaroszka

W siedzibie ONZ odbyło się posiedzenie konsultacyjne grupy socjalistycznej 26 państw nienuklearnych. Zabierając 2 bm. głos na posiedzeniu grupy, przedstawiciel Polski, amb. H. Jaroszek podkreślił, że całkowity i powszechny zakaz prób z bronią jądrową jest jednym, z najważniejszych zadań w działaniach na rzecz zaprzestania wysiłku zbrojeń, redukcji arsenałów zbrojeniowych i rozbrojenia.

Spotkanie na Kremlu

Sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew przyjął we wtorek na Kremlu członka Biura Politycznego KC KP Wietnamu, ministra obrony narodowej SRW, gen. Vo Nguyen Giapa.

Bezpodstawne zatrzytuty

W miejscowości Garlstadt koło Bremy położono kamień węgielny pod kompleks koszar dla brygady

wojsk USA. Minister obrony RFN G. Leber wykorzystał wtorkową imprezę do napaści na kraje socjalistyczne. W kilku miejscach swego wystąpienia zachodni niemiecki minister imputował Związkowi Radzieckiemu agresywne zamiary. Równocześnie G. Leber zapowiedział wzmożenie zbrojeń konwencjonalnych w RFN.

Decyzja o legalizacji

Władze hiszpańskie wydały we wtorek decyzję o zalegalizowaniu Komunistycznej Partii Katalonii, noszącej oficjalną nazwę Katalońska Jednoczona Partia Socjalistyczna (PSUC). Jej statut jest identyczny ze statutem KP Hiszpanii, zalegalizowanej 9 kwietnia br.

Sojusz wyborczy w Hiszpanii

15 partii politycznych, popierających premiera A. Suarezę utworzyło we wtorek wspólne ugrupowanie — Unia Centrum Demokratycznego (UDC) — w celu niedopuszczenia do zwycięstwa prawi-

Wybór E. Steiner

Po raz pierwszy w historii Szwajcarii kobieta została w poniedziałek wybrana przewodniczącą Rady Narodowej (izby niższej) parlamentu tego kraju. Członkini Socjaldemokratycznej Partii Szwajcarii, E. Blunschy — Steiner wchodziła w skład tej izby od r. 1971, w którym Szwajcarkę uzyskała czynne i bierne prawa wyborcze.

Zatrzymanie K. Folkertsy

We wtorek rano policja zachodni-niemiecka ujęła w Konstancji K. Folkertsy, podejrzanego o udział w zamachu na prokuratora generalnego RFN, S. Bubacka. Jak wiadomo, Buback poniósł śmierć w wyniku zamachu dokonanego przed miesiącem. Zginęły również dwie inne osoby, które w momencie zamachu znajdowały się w samochodzie prokuratora. Policja zatrzymała również J. Plambeck, towarzyszącą Folkertsy.

od GŁOSU

Gdy mówimy o postępie, o podnoszeniu jakości naszego życia — nie zawsze jeszcze w pełni potrafimy uświadomić sobie wartość czasu. Szczególnie znaczenia problem ten nabiera w przemyśle, chociaż nie tylko.

W miarę unowocześniania środków produkcji i wzrostu kwalifikacji pracowników — czas zyskuje na wartości. Jeszcze w roku 1970 w ciągu jednej minuty przemysł uspołeczniony wytwarzał produkcję wartości 5 500 000 zł, w pięć lat później — już 9 250 000 zł! Łatwo pojąć więc, że każde najmniejsze, nawet minutowe zakłócenie toku produkcyjnego oznacza w skali kraju straty sięgające miliardów złotych, niesłychanie trudne do odrobienia. Co więcej — w owym czasie przeznaczonym na „odrobinki” mogłyby przecież powstać nowe, miliardowe wartości.

Spróbujmy rozejrzeć się wokół siebie: ileż takich bezpowrotnie straconych, cennych minut znalazłoby się w naszej codziennej pracy? Chociażby tylko wskutek jej „nieco” późniejszego rozpoczęcia i wcześniejszego zakończenia. A w trakcie roboczego dnia?

Nie chodzi wyłącznie o ścisłe przestrzeganie wewnętrzzakładowego regulaminu. Potrzeba również — a może przede wszystkim — większej samodyscypliny, poczucia odpowiedzialności i świadomości, że pracując dla siebie, pracujemy również dla (lecz nie „za”) innych, że wreszcie przyrost wspólnie wytwarzanego dochodu narodowego jest podstawą dobrobytu wszystkich Polaków.

Tyle przemysł. Trzeba wszakże uświadomić sobie, że nie mniejszą wartość ma jedna minuta również w komunikacji, handlu, gastronomii, służbie zdrowia, i że wartości te wzajemnie się przenikają; chociażby wów czas, kiedy na skutek niesprawnie działającej komunikacji wielu pracowników jednego zakładu rozpoczyna roboczy dzień z opóźnieniem.

Czas to pieniądz — mówi Anglik, i chyba nikt nie wymyślił jeszcze bardziej treściwej maksymy.

RES

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Zadania budownictwa mieszkaniowego

Blisko milion osób wprowadziło się w ubiegłym roku do nowych mieszkań — wybudowano ich w całym kraju 273 000. Są to mieszkania większe, lepiej zaprojektowane i nowocześniej wykonane niż przed kilku laty. Również nowe osiedla zaplanowane z większym rozmachem, o luźniejszej zabudowie, licznymi urządzeniami towarzyszącymi i rozleglejszymi obszarami zieleni. Aby zobrazować rozmiary zmian zachodzących w naszym budownictwie mieszkaniowym — przypomnijmy, że w roku 1971 budowaliśmy w przeliczeniu na 1000 mieszkańców 5,8 mieszkań o średniej powierzchni 42 metrów kwadratowych, a w ubiegłym roku te same dane wyniosły odpowiednio: 7,9 mieszkań i 48 metrów kwadratowych.

Postęp te stały się możliwe dzięki wielkim wysiłkom skupionym na sprawniej realizacji postanowień VI i VII Zjazdu PZPR, których uchwały uznały rozwiązanie problemu mieszkaniowego za jedno z węzłowych zadań społeczno-gospodarczych.

W ostatnich latach znacznie rozbudowano bazę materiałowo-techniczną budownictwa. Umożliwiło to przyjęcie na bieżące pięcioletnie plany, który przewiduje wybudowanie w latach 1976—1980 co najmniej 1 575 000 mieszkań, czyli o 450 000 więcej niż w minionym pięcioletniu. Z najbardziej liczących się dla budownictwa przedsięwzięć warto wy-

mienić uruchomienie w ubiegłym pięcioletniu 65 wytwórni elementów wielkopłytowych, przyspieszenie rozbudowy przez myśłów zaopatrujących budownictwo w materiały i wyroby niezbędne do wykończenia i wyposażenia mieszkań, a także przeznaczenie dwukrotnie większych nakładów na inwestycje komunalne.

Realizacja programu mieszkaniowego nie odbywa się jednak bez napięć i kłopotów. Wywołuje je wiele czynników, wśród których najbardziej odczuwalne są okresowe braki niektórych materiałów budowlanych, nienadążanie za bieżącymi potrzebami przemysłowej produkcji elementów instalacji ogrzewczych, elektrycznych, a także za mały jak na obecne potrzeby potencjał przedsiębiorstw, wykonujących specjalistyczne roboty przy uzbrajaniu terenów pod nowe osiedla.

Zia tradycja stało się nierytmiczne w poszczególnych kwartałach wykonywanie planów budownictwa mieszkaniowego. Niskie zaawansowanie zadań w pierwszych miesiącach roku stwarza trudną sytuację w ostatnim kwartale, obniża jakość robót, przesuwając nawet termin oddawania wielu domów na dalsze miesiące. Taka sytuacja powtórzyła się także w tym roku — wykonanie zadań budownictwa mieszkaniowego dalekie jest od przewidzianych na I kwartał 18 procent rocznego planu. Nadrobienie tych opóźnień wymagać będzie w najbliższych miesiącach pełnej mobilizacji wszystkich budowlanych i przemysłowych z nimi współpracujących, stałej troski i uwagi władz terenowych.

Jak podkreślono na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR — przezwyciężenie tych trudności i podjęcie działań

stwarzających właściwe warunki dalszemu rozwojowi budownictwa, jest tym ważniejszą, że z każdym rokiem rośnie jego rozmiar, a także wymagania użytkowników mieszkań. Niemalże są wysiłki, podejmowane w tym celu przez poszczególne resorty i całą gospodarkę. W tym pięcioletniu np. wybudowanych zostanie 80 kolejnych wytwórni elementów wielkopłytowych — tak, aby w roku 1980 można było 80 procent budynków wznosić w technologii wielkopłytowej. Przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego wydawnie wspomagają budowy mieszkaniowe: już w br. mają one wykonać przy wznoszeniu nowych osiedli roboty wartości 9 mld zł. W najbliższym czasie utworzone zostanie Zjednoczenie Inżynierii Miejskiej z ośmioma silnymi przedsiębiorstwami, które zajmą się uzbrajaniem terenów w województwach najbardziej tego potrzebujących. Przyspieszy się także rozbudowę przemysłów produkujących materiały, których brak odczuwa się najbardziej, a m. in. wszelkiego rodzaju izolacji i instalacji, grzejników, wazien i zlewów, zmywaków, lekkich ścianek działowych itp.

Te wysiłki i przedsięwzięcia zmierzają do jednego celu: jak najszybszego rozwiązania nabrzmiałych potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa, zapewnienia każdej polskiej rodzinie samodzielnego, nowoczesnego mieszkania.

HANNA GRZEGORCZYK

Indeksy dla 70 000

Warunki przyjęć na I rok studiów

Blisko 70 000 osób przyjętych zostanie w nowym roku akademickim na I roku studiów dziennych do szkół wyższych. Liczba nowo przyjętych studentów nie ulegnie zmianie w porównaniu z ubiegłym rokiem.

W Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki ustalono warunki i tryb kwalifikowania kandydatów na I rok studiów dziennych w uczelniach podległych temu resortowi. W zasadzie nie uległy zmianie w zestawieniu z obowiązującymi w 1976 r.

Ustalono, że podstawą przyjęcia na studia jest zdany egzamin wstępny z przedmiotów obowiązujących na danym kierunku. Prawo przyjęcia bez egzaminu na określone kierunki przysługuje laureatom bądź finalistom olimpiad i konkursów przedmiotowych oraz laureatom eliminacji centralnych Turniejów Młodych Mistrzów Techniki. Ponadto bez egzaminu na studia przyjmowani będą najlepsi absolwenci szkół średnich, skierowani przez swoje szkoły.

Egzaminy wstępne rozpoczyna się 1 lipca br. Kandydaci zdają egzamin pisemny a następnie ustny; na niektórych kierunkach studiów dodatkowo obowiązują sprawdziany praktyczne lub z uzgodnionych kierunkowych. Egzaminy pisemne przeprowadzone będą jak zwykle anonimowo. Przy ocenie egzaminów nadal stosowany będzie system punktowy.

Kandydaci, którzy na egzaminie wstępnym uzyskają średnią z przedmiotów kierunkowych co najmniej 4,1 — przyjmowani będą na studia niezależnie od obowiązujących dodatkowych kryteriów kwalifikacyjnych.

W przypadku bardzo dużej liczby zgłoszeń na dany kierunek — rektor może podnieść granicę tej średniej do 4,5 a nawet 4,75.

Na kierunkach studiów, w których limit miejsc nie został wypelniony w lipcu — może być przeprowadzona dodatkowa rekrutacja we wrześniu bieżącego roku. (PAP)

Komunikat polsko-malezyjski

(OMÓWIENIE)

Wspólny komunikat polsko-malezyjski stwierdza, że ministrowie spraw zagranicznych obu krajów przeprowadzili rozmowy na temat stosunków dwustronnych i problemów międzynarodowych. Rozmowy wykazały zbliżenie stanowisk obu stron w istotnych problemach. Podkreślono zadowolenie z rozwoju obustronnie korzystnej współpracy, zwłaszcza gospodarczej, wskazując na możliwości jej dalszego rozszerzenia. Malezja podejmie odpowiednie działania dla promocji polskiego eksportu do tego kraju, co stworzy nowe perspektywy wzrostu zrównoważonej wymiany handlowej między obu państwami.

Polska i Malezja będą nadal działać na rzecz umocnienia pozytywnych przemian w świecie oraz uczynienia odprężenia procesem trwałym, powszechnym i nieodwracalnym. Podkreślono historyczne znaczenie aktu końcowego KBWE. Zakończono istotne znaczenie rokowań między ZSRR a USA, przede wszystkim w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Obie strony wskazały na wzrost roli ruchu państw niezależnych na arenie międzynarodowej. Polska i Malezja są zdecydowane działać na rzecz zwolnienia światowej konferencji rozbrojeniowej: witają z zadowoleniem inicjatywę zwolnienia specjalnej sesji ONZ poświęconej problemom rozbrojenia, traktując ją jako ważny etap przygotowań do tej konferencji.

Oba kraje popierają koncepcję tworzenia strefy pokoju w Azji Południowo-Wschodniej. Dlatego też wyrażają opinie, że obce bazy powinny ulec likwidacji.

Malezyjski minister — w imieniu premiera swego kraju — ponowił zaproszenie dla premiera Piotra Jaroszewicza do złożenia wizyty w Malezji. Zaprosił również min. Emila Wojtaszka. Zaproszenia zostały przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Senat parlamentu Belgii

Znany jest już częściowo skład wyższej izby parlamentu belgijskiego — Senatu, po wyborach powszechnych, jakie odbyły się 17 kwietnia br.

Zgodnie z belgijską ordynacją wyborczą, 106 senatorów spośród 181 uzyskało mandaty bezpośrednio w wyborach powszechnych. Pozostali są wyznaczeni według obowiązującej zasady proporcjonalności.

We wtorek 3 bm. około 700 radców prowincjonalnych wy-

brało spośród siebie 50 senatorów, a 25 pozostałych członków Senatu dokooptują w srode obecni senatorzy.

W skład Senatu wchodzi obecnie 70 — przedstawicieli Partii Socjalno-Chrześcijańskiej, 53 — Belgijskiej Partii Socjalistycznej, 15 — z Zrzeszenia Walońskiego, 25 — z Liberalnej Partii Wolności i Postępu, 17 — z Flamandzkiej Unii Ludowej i 1 z Partii Komunistycznej. (PAP)

Hutnicze święto

Dokończenie ze str. 1
niki ubiegłoroczne przez Ministerstwo Hutnictwa i Związek Zawodowy Hutników.

W sobotę, 7 maja o godz. 15 w górniczym domu kultury „Oskard” hutnicy spotkali się na akademii. W niedzielę dla całego miasta hutnicy organizują festyn w amfiteatrze „Na skarpie”. Zaplanowano kiermasz i loterię książkową, występy regionalnych zespołów artystycznych, koncert reprezentacyjnej orkiestry wojsk lotniczych, występy estradowe, pokazy ogni sztucznych, skoki spadochronowe, projekcję filmu i powszechną zabawę taneczną. Hutnicze festyny to już tradycja. Były by tylko po goda dopisała. (jn)

Z prac komisji sejmowych

Kadry dla leśnictwa i przemysłu drzewnego

Sejmowa Komisja Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego omawiała sprawy kwalifikacji i dopływu kadr dla leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz związaną z tym poprawę warunków bezpieczeństwa pracy i zakładowej działalności socjalno-bytowej.

W ostatnich latach poprawiło stan zagospodarowania lasów i uzyskano znaczny postęp w mechanizacji prac leśnych. Stworzono nowoczesny przemysł meblarski, papierniczy, drzewny i płytowy; oddano do eksploatacji kilkanaście nowych zakładów, a wiele zmodernizowano, co miało istotny wpływ na poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy oraz polepszenie warunków socjalnych załóg.

Wprowadzenie nowoczesnej techniki i technologii wymaga odpowiedniego przygotowania wyspecjalizowanych kadr. Dzięki zwiększeniu liczby szkół zawodowych przygotowujących kadry dla leśnictwa i przemysłu drzewnego — do r. 1990 wykształceniem wyższym i średnim legitymować będzie

się około 1,5 raza więcej niż obecnie pracowników, a liczba robotników wykwalifikowanych — wrośnie blisko dwukrotnie.

Po zapoznaniu się z programem zapewnienia kadr dla leśnictwa i przemysłu drzewnego posłowie postulowali, aby stworzyć dogodniejsze warunki kształcenia zaocznego i podnieść jego efektywność. Zwracano również uwagę na zbyt mały dopływ do tej dziedziny gospodarki absolwentów wyższych uczelni; wielu pracuje poza wyuczonym zawodem. W programie w większym stopniu, uwzględnić należy — mówiono — reformę szkolnictwa i wprowadzenie w kraju powszechnego średniego wykształcenia. Wiele miejsca w dyskusji zajęły również sprawy stanu BHP, który wymaga w wielu branżach znacznej poprawy. Konieczna jest m. in. poprawa opieki zdrowotnej, zwłaszcza w leśnictwie i tartaknictwie. Niezbędne jest w tym celu zwiększenie zakresu działania przemysłowej służby zdrowia i usprawnienie jej organizacji. (PAP)

KRONIKA DNIA

DNI KULTURY W HCP

Zakłady Metalowe „H. Cegielski” w Poznaniu mają duże osiągnięcia w realizacji hasła „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką”. Wczoraj w Zakładowym Domu Kultury HCP zainaugurowano majowe Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Otwarto m. in. wystawę grafik i rysunku Józefa Drażkiewicza. (bran)

KUBAŃSCY INFORMATYCY W POZNANIU

Od 25 kwietnia do wczoraj przebywali w Poznaniu przedstawiciele Akademii Nauk Kuby — Miguel Gonzalez Roco — doradca prezydenta Akademii oraz Rodriguez Alejandro — wicedyrektor Instytutu Informatyki Naukowej. Kubańscy informatycy zapoznali się m. in. z działalnością Zakładu Informatyki Naukowej OIN PAN w Poznaniu. (zr)

WYBRZEŻE W OBIEKTYWIE FOTOGRAFIKÓW

Rozpoczął się ogólnopolski plener fotograficzny poświęcony polskiemu Wybrzeżu, jego związkowi z morzem, gospodarką morską, krajoznictwem, wiatry i wiatry. W imprezie uczestniczą fotograficy z pism ukazujących się na Wybrzeżu oraz w głębi kraju. Odbędzie się 10 dniowa wędrowna wystawa polskiego Wybrzeża podczas której zwiedzą około 50 obiektów gospodarki morskiej, liczne miejscowości uzdrowiskowe, osady rybackie. Efektem pleneru będzie wielka wystawa fotograficzna eksponowana w Szczecinie i innych województwach. (PAP)

J. Carter zapowiada reformy społeczne

W trakcie kilkunastominutowego spotkania z dziennikarzami i kredytownikami przy Białym Domu Carter zapowiedział, że jego administracja dokona reformy obecnego systemu pomocy i świadczeń społecznych. Obejmując urząd prezydenta Carter oświadczył, że program zmian w dotychczasowym systemie świadczeń ogłoszony zostanie

z początkiem maja. Sprawa okazała się jednak zbyt skomplikowana, by można ją było rozwiązać w okresie czterech miesięcy urzędowania administracji. Prezydent zapowiedział więc, że prace nad reformą będą kontynuowane, a pełny program ogłoszony zostanie jesienią. Celem przygotowywania reformy — jak oświadczył Carter — jest wprowadzenie takie

go systemu pomocy i świadczeń dla bezrobotnych i znajdujących się w nędzy, aby ułatwić im podjęcie pracy. Realizowane obecnie rozmaite w różnych stanach systemy świadczeń zostaną uproszczone i ujednolicone. Wprowadzo na zostanie kontrola, która powinna uniemożliwić zdarzające się obecnie oszustwa i nadużycia. (PAP)

„Dni Polskie”

W ramach trwających „Dni polskich” w Reims zorganizowano w poniedziałek konkurs wiedzy o naszym kraju, ponadto czynne są wystawy przedstawiające rozwój Polski w różnych dziedzinach. (PAP)

PFMŻ podwoi produkcję

Dokończenie ze str. 1

Nowe wydziały zostaną wyposażone w najwyższej jakości maszyny, z których prawie połowa będzie sprowadzona z zagranicy. Taki park maszynowy umożliwi nie tylko podwojenie produkcji (przy zwiększeniu załogi o 25 procent), lecz również podniesienie wydajności i jakości maszyn do zbioru zielonek oraz poszerzenie ich asortymentu. Łącznie z wyposażeniem inwestycja będzie kosztowała około 2 mld złotych.

Prace przygotowawcze i ziemne na terenie budowy roz-

poczną się w przyszłym miesiącu. Oddanie nowego zakładu do eksploatacji nastąpi pod koniec roku 1980, z tym że na poszczególnych odcinkach (głównie na wydziale mechanicznym) produkcja rozpocznie się znacznie wcześniej. Osiągnięcie pełnej zdolności produkcyjnej przewidziane jest na rok 1982.

Generalnym wykonawcą inwestycji jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, a najważniejszym podwykonawcą — Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego z Wrocławia. (gra)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, rano — lokalnie mgły.

Temperatura minimalna od 8 do 10 stopni, maksymalna od 23 do 25 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (2-7 m/sk.) z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu 24 stopnie, w Kaliszu 25 stopni, w Lesznie — 26 stopni, w Pile 24 stopnie, ciśnienie 754,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 403-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręzciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

U-9

Reporter w roli swata

Niełatwa droga od wzoru do produkcji

Wyglądają niepozornie: uszyte z resztek tkaniny, niby skarpety, służą do ocieplania stóp. Są to — powiemy — takie „ubogie krewne” wełnianych grubych skarpet, których u nas brak od dawna w sklepach. Więc wyrób zastępczy, ale przydatny do obuwia sportowego, roboczego, gu-



mowego — przez cały rok. Przywóz je mój szef z NRD, pochodził w nich po lesie zimą i pomyślał: czy nie można ich produkować u nas? — Zobaczymy — powiedział do mnie — czy handel to „kupi”. Skoro już wspólnie z nim szukamy producenta na inne wyroby, poszukajmy i my na własną rękę: spróbuj zorganizować sama tę produkcję...

Pomyślałam sobie, że przecież handlowcy też jeżdżą za granicę, też przywożą sobie różne drobiazgi, których u nas się nie produkuje i gdyby to było możliwe, dawno by się postarali choćby o te skarpetki (na razie nie mają jeszcze polskiej nazwy). A może nikt by tego nie kupował?

Przeprowadzam prywatny sondaż. Zachwycona „moim” towarem jest starsza ciotka („dziecko, gdybyś mogła mi to kupić...”), kolega narciarz („sam próbowałem kiedyś uszyć coś takiego”), znajomy wędkarz („wie pani, jak się tak stoi, to w nogi zimno”). A handel? Dyrektor WPHW w Poznaniu, Eugeniusz Zaremba:

— Kupuję na pniu 30 000 par. Ale kto by to produkował i jak to nazwać?

Po dłuższej dyskusji (żeby nas potem nie wyśmiewali) pozostała nazwa „ocieplacze uniwersalne”. Dyrektor Zaremba po jednej sztuce z każdej pary włącza do wystawy „Poszukiwane — Produkowane”, którą WPHW zorganizowało wspólnie z „Głosem” w centrum Poznania.

Po nazwie drugi problem — surowiec. Odpady tkanin, z których można szyc te ocieplacze, mają chyba wszyscy producenci konfekcji i dziewiarsstwa; produkcja jest prosta, więc z pewnością zgłosi się niejedna spółdzielnia — myślę z nadzie-

ją. Ale jednocześnie sama zaczynam poszukiwania (i słusznie, bo wzory z wystawy zostały przez producentów zlekceważone).

W Wydziale Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego rozmawiam z Jerzym Garczykiem:

— Kto mógłby to szyc? Myślę, że Spółdzielnia Przemysłu Skórzanego, Spółdzielnia Odzieżowo-Futrzarska, albo Spółdzielnia Pracy „Pokój”. Ale jeśli będą miały surowiec. Bo na ogół odpady tkanin są już odpowiednio wykorzystane.

— A tak zwane moce produkcyjne? Mogą mi powiedzieć, że mają napięte plany...

— Dobry prezes powinien mieć zawsze rezerwy. Przecież po to jest drobna wytwórczość, żeby szybko zareagowała na aktualne potrzeby handlu. Nasza opinia jest pozytywna, podpisujemy się pod tą produkcją wszystkimi rękoma, które są w Wydziale...

Rozmowa z zastępcą prezesa spółdzielni „Pokój” do spraw technicznych, Zdzisławem Pietraszkim:

— Moglibyście coś takiego szyc? — pokazuję ocieplacze.

— Dlaczego nie, przecież to prosta produkcja. Tyle rzeczy robię z chałupnikami, więc i te ocieplacze mogą oni szyc. Ale te enerdownskie są szywane overlockiem, a nasi chałupnicy mają tylko maszyny z „zyzakami”. Zresztą spróbujemy, jak to wyjdzie.

— Panie Kamyszek — mówi prezes do przywołanego krawca z zespołu przygotowania produkcji. — Weźcie kawałki różnych tkanin i zróbcie wzory, szwy zygakowe.

Zanim dopiłam kawę, były już trzy wzory.

— O, widzi pani, tylko ta tkanina się nadaje, bo jest to wełna. Jeśli będziemy ją kroić ze skosu, trochę się rozciągnie, a te ocieplacze muszą być rozciągliwe — uchwycił sedno sprawy prezes.

— A czy będziecie mieli dostateczną ilość tkaniny? Trzeba wykorzystać resztki, żeby ocieplacze nie były za drogie.

— Nie resztki, tylko odpady. Na zimę szyjemy 50 000 par skarpet wełnianych, więc odpadów chyba nie zabraknie. Zależy zresztą, ile handel będzie chciał tych ocieplaczy.

Obiecuję prezesowi, że odpady tkanin mogę załatwić. Mam już bowiem za sobą wizytę w Poznańskim Przedsiębiorstwie Surowców Wtórnych, gdzie mnie zapewniono, że w kaliskiej składnicy są nawet odpady z elastycznej dzianiny. Teraz ponac idą na przemiał, a szkoda.

Zabieram jeden z błyskawicznie uszytych wzorów, żeby po-

kazać szefowi. Dziwię się, że tak prosto można załatwić produkcję nowego wyrobu. Trochę mi żal — bo pewnie nie będzie reportażu. Ma być przecież o trudnościach, na temat: „żeby u nas coś załatwić...”

A jednak trudności ujawniły się i to z najmniej oczekiwanej strony.

— To bardzo dobrze, że „Pokój” podjął się tej produkcji — mówi mój redakcyjny szef, zdejmując z trudem ocieplacz z nogi. — Ale porównaj egzemplarz z NRD z tym, który przyniosłaś. Dlaczego oni przy przegubie nie ścięli otworu skośnie, tak jak w tym enerdownskim? Przez to trudno włożyć skarpetę na stopę. Gumka też powinna być ciemna, jak tkanina, a nie biała. I jak ona jest nieładnie przyszyta! Nie, jeśli my mamy ten wyrób wyłansować, to musi odznaczać się dobrą jakością.

— Ale przecież oni nie szyją skarpet, tylko płaszcze, więc i tak dobrze, że się tego podjęli — bronię spółdzielni, bo wzięła jestem prezesowi, że też się przejął moim zadaniem zorganizowania produkcji.

— A jednak ten wzór trzeba poprawić, czegoś takiego nie możemy ludziom proponować — upiera się szef. Potem przekonuję się, że miał rację.

Prezes Pietraszek nie zniechęca się, kiedy słyszy te negatywne uwagi:

— Zrobimy nowy wzór i nawet lepszy od tego z NRD — mówi. — Przeprowadziliśmy kilka prób i doszliśmy do wniosku, że zamiast szwu pod piętą, który mógłby uciskać, zrobimy szwy boczne. Najlepiej byłoby, gdyby fachowcy z „Domeny” dostarczyli mi od powiednie szablony stóp. Oni przecież wiedzą, jakie muszą być proporcje szerokości, długości, wielkości wycięcia na przegubie.

Dyrektor naczelny „Domeny”, Roman Szymczak, zastępcza się wprawdzie, że ma dużo spraw na głowie, ale „pomoc obiecuje”. Będą więc ocieplacze zgodne z normami i typowymi rozmiarami. Pozostaje tylko ustalenie ceny i ostateczna rozmowa z handlowcami.

Mamy kalkulację. Udajemy się z prezesem do Okręgowego Oddziału Państwowej Komisji Cen. Kierowniczka działu artykułów przemysłowych, Barbara Leciejewska, przegląda „Systematyczny wykaz wyrobów”. Ale naszych ocieplaczy, ani podobnych wyrobów oczywiście nie znajduje (bo i skąd, skoro tego się jeszcze w kraju nie produkuje). W końcu dochodzi do wniosku, że

można je traktować jak getry, a na to cenę może producent sam ustalić.

— Idzie jak po maśle — mówię do prezesa w drodze z PKC. — Widzę, że producenci nie mają trudności w podejmowaniu nowych wyrobów.

— Niby nie, ale kłopoty mogą być z zbytem. Czy handel będzie chciał te ocieplacze?

— Dlaczego ma nie chcieć? Przecież to nowy towar. A dyrektor WPHW zamówił u mnie 30 000 par...

Na drugi dzień dyrektor Zaremba to potwierdza i żartuje:

— Bardzo się cieszę, że nam pani wszystko załatwiła. Będę pierwszym klientem, który kupi takie ocieplacze.

Wreszcie — finał. Z zastępcą dyrektora Oddziału Obrót Ubiorem WPHW, Eleonorą Sibiłską oraz zastępcą kierownika działu obuwia, Ursulą Janiak — idziemy do „Pokoju” złożyć zamówienie. Rozmowa przypomina mi trochę rozprawę sądową, w której oskarżonym jest prezes. O to, że chce produkować wyrób, który nie daje pewności, że szybko „pójdzie”. Pani „od obuwia”:

— Ja tu nie widzę zastosowania. Sprzedajemy coraz mniej obuwia gumowego, a do botków jest to chyba za grube. No nie wiem... Zresztą, uważam, że jeszcze ktoś powinien się na ten temat wypowiedzieć.

— Ale kto? Pani Sibiłska jest nastawiona bardziej pokojowo („jeżdżę na nartach i takie ocieplacze przydałyby mi się”). Uzgadnia z prezesem drobne poprawki, zgadza się na cenę około 19 zł (ale żeby nie przekraczała 20 złotych) i mówi:

— Chcielibyśmy na początek zamówić mniejszą liczbę. Ile to musi być, żeby wam opłacało się produkować?

— Co najmniej 15 000 par — odpowiada prezes po krótkim namyśle.

— Proponuję nam razie tyle właśnie zamówić. Z tym, że jeśli „pójdzie”, ponowimy zamówienie. Pani redaktor, może tak być?

— Może — zgadzam się z zadowoleniem. Bo na początku rozmowy wyglądało na to, iż z tych moich ocieplaczy będą nicy.

Prezes uzgadnia jeszcze z paniami rozmiary, kolory tkanin (żeby nie były różowe czy żółte), sposób pakowania (po 10 par w jednym worku zbiorczym) i termin realizacji (do końca III kwartału muszą być w magazynie). Po wyjściu

Dokończenie na str. 6
GRAZYNA SZULAK

Na Osiedlu Kosmonautów



Wiosenne słońce cieszy wszystkich, ale najbardziej chyba najmłodszych. Ten obrazek uchwycił nasz fotoreporter na poznańskim Osiedlu Kosmonautów. Fot. — H. Kamza

La Pasionaria wraca do ojczyzny

Zaabsorbowany codziennymi sprawami, najczęściej spieszący się przechodzić, nie dostrzegając zapewne w tym dwupiętrowym budynku o szaro-zielonej elewacji niczego godnego uwagi. Ot, przebiega banalna architektura, dom jakich tysiące. A przecież dla sporej, kilka setek liczącej kolonii hiszpańskiej jest to miejsce specjalne — DOM HISPANII, chociaż położony w sercu Moskwy.

Spotykają się tu ludzie, z których większość opuściła rodzinny kraj prawie czterdzieści lat temu, po upadku republiki. Przychodzą tu, by odnaleźć namiastkę hiszpańskiej atmosfery, by porozmawiać w ojczystym języku. Wszyscy gdzieś głęboko w sercu noszą nadzieję na ponowne spotkanie z rodzinnym krajem.

Tak pisała przed laty La Pasionaria — Dolores Ibarruri. Nie widziała Hiszpanii od 1939 r. Jak tysiące jej rodaków musiała szukać schronienia na obczyźnie. Znalazła je w Związku Radzieckim. Mieszka w Moskwie, często odwiedza „Hiszpański Dom”, który ostatnio przeżywa uroczyste, niemal podniosłe dni. Dolores wraca do Madrytu! O jej decyzji wiadomo już od dawna — czekała tylko na legalizację Komunistycznej Partii Hiszpanii, aby znów stanąć na madryckiej ulicy.

„Gdy w smutnych i gorzkich dniach wieloletniego wygnania wraca się na chwilę myślenie o przeszłości i znów przeżywa epizody bohaterskiej walki ludu, to ma się takie uczucie, jak gdyby dusza zanurzała się w świeżym źródle mądrości i optymizmu, uwolniła się od niepokojących trosk i tak długo oczekiwaną. Ani krwawe klęski, ani gorzkie rozczarowania nie są jednak w stanie przerwać naszej drogi. Robimy tylko krótki postój, aby zaleczyć rany. Gdy się za bliźnią, pozostawia w świadomości cierpkie osady i nieprzeżyte tęsknoty za czasem, który minął i nie powróci, za ojczyzną, która jest wciąż daleka i niedostępna”.

Zapytana kiedyś skąd wywodzi się imię, pod którym przeszła do legendy — „Pasionaria”, Dolores opowiedziała dawną historię z lat swej młodości i dziennikarskiego debiutu. Oto pierwszy w swoim życiu artykuł pisany dla dziennika „Baskijski Górnik” na temat religijnej hipokryzji i obłędu, podpisała właśnie tym pseudonimem. Była wówczas młodą kobietą, której niezwykły dynamizm i talent oratorski znali już dobrze robotnicze środowiska północnej Hiszpanii.

W tych latach Dolores żyła szybko, aktywnie, masę czytała, kształciła się, działała w Kominternie, w organizowaniu światowego, demokratycznego kobiecego ruchu antyfaszystowskiego. La Pasionaria nadal prowadzi, w Związku Radzieckim, działalność partyjną — jest sekretarzem KPH od 1942 r., a od 1960 r. — jej przewodniczącą.

MALGORZATA WASILEWSKA

Przez cztery dni (24—27 kwietnia) sale bankietowe i recepcyjne poznańskiego hotelu „Polonez” rozbrymiewały gwarem od rana do późnych godzin popołudniowych. Przy kilkudziesięciu stoiskach trwały rozmowy poszczególnych kontrahentów. Sprzedawano i kupowano wszystko, co ma związek z turystyką i wypoczynkiem.

Od skromności do obfitości

Organizatorzy Wiosennej Giełdy Turystycznej w Poznaniu (drugiej tego rodzaju imprezy w kraju, a pierwszej o takiej skali) — Zjednoczenie Gospodarki Turystycznej oraz Polskie Biuro Podróżów „Orbis” wytoczyli dla tego zamierzenia cel główny: wysondowanie możliwości zwiększenia liczby zagranicznych turystów w Polsce w 1978 roku. Nadto dokonywano transakcji obejmujących w turystyce krajowej jeszcze rok obecny, głównie jesień i zimę.

Każdy z kontrahentów — a było ich w sumie siedemdziesięciu — miał wcześniej okazję poznać możliwości współpracy. Na znaczny bowiem czas przed terminem poznańskiej giełdy sporządzono i rozesłano oferty poszczególnych przedsiębiorstw hotelowych „Orbis”, wojewódzkich przedsiębiorstw turystycznych i jednostek centralnych biur podróży („Orbis”, „Sports-Tou-

Po Wiosennej Giełdzie Turystycznej

Doświadczenia warte miliard złotych

rist”, „Gromada”, „Juventur” itp.). Do „Poloneza” wszyscy spośród ponad 250 uczestników giełdy przybyli więc doskonale zorientowani, z zupełnym rozeznanie co, u kogo, za ile można będzie kupić. Za razem oferty wiedzieli również doskonale co będą mogli i chcieli sprzedać.

Chodziło jednak nie tylko o możliwości noclegowe i gastronomiczne. Także o rozmaite imprezy, które mogą i powinny towarzyszyć pobytowi cudzoziemców w naszym kraju. W większości programów giełdowych oferowano przede wszystkim imprezy kompleksowo; nie tylko przejazdy lub zwiedzanie regionu bądź jego obiektów zabytkowych czy prześmyślonych. Również występy folklorystyczne, koncerty estradowe w należytym oprawie plenerowej, polowania, kuligi, wyprawy „na grzyby i na ryby” itp. itd. Słowem — atrakcji w bród, i to rozmaitych. W większości przypadków te właśnie programy zestawiono zgodnie ze specyfiką regionu, co oczywiście podnosi atrakcyjność i walory widowiskowo-poznawcze.

Przejrzałem prawie wszystkie oferty, jakie przedstawio-

no na giełdzie. Ich objętość była rozmaita, w zależności od możliwości danego województwa czy regionu. I tak np. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych w Białymostku zawarło swą ofertę na zaledwie 1 stronie formatu zeszytu szkolnego. Ale Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Turystycznej Nowy Sącz przygotowało niemal książkę objętości 120 stron.

Z czego wynikały tak znaczne różnice? Ano — Nowosądeckie ma góry, zaś wśród nich — Zakopane i szereg innych atrakcji, a Białostockie, choć dysponuje tak wspaniałym terenem jak Puszcza Białowieża, niewielkie ma możliwości lokowania gości w hotelach, motelach, na campingach czy w restauracjach i kawiarniach. Ponadto wiele regionów wypracowało sobie tu turystyczne — wypoczynkowe tradycje, w tym także popularność wśród cudzoziemców.

Wielkopolska nie gorsza

Na tle turystycznych „gigantów” Wielkopolska wypadła całkiem dobrze. Oferta wojewódzkich przedsiębiorstw tu-

rystycznych „Przemysław” w Poznaniu, „Nec” w Pile (sie dzieba w Walczu) i w Koninie (siedziba w Słupcy) oraz przedsięwzięcia hotelowych „Orbis” — zdobyła w szeregu przypadków zainteresowanie współuczestników giełdy. Wprawdzie przedsiębiorstwa te kupiły więcej (co utorzmaici wcześnie i wakacje mieszkańcom Wielkopolski) niż same sprzedały, to jednak np. Pilskie, które wykazało obroty wartości ponad 8,5 mln zł, większość transakcji zawarło z polskim przedstawicielstwem „Polorbis” w Kolonii. Konińskie zaś sprzedało rozmaite usługi i imprezy za kwotę 3 mln zł. Najlepiej wszakże wypadło Poznańskie. „Przemysław” wyszedł z giełdy z bilansem wartości około 63 mln zł, z której to kwoty znaczna część jednak przypada na realizację oferty na rzecz innych kontrahentów. Propagowano m. in. pobyty i zwłazanie z nimi atrakcje w poznańskich zjazdach turystycznych, zaś to co „Przemysław” kupił, stanowi — jak oświadczone — „dobry towar” dla społeczeństwa Poznania i województwa.

Poznańska giełda wykazała, że coraz lepiej rozwija się na

sza turystyka, że zaczynamy w niej dobrze pracować i że coraz bardziej możemy liczyć na powodzenie za granicą. Ujawniła też, że tego rodzaju imprezy trzeba urządzać co roku, zaś wszystko przemawia za tym, iż Poznań ma szanse stać się stałą siedzibą tej dorocznej giełdy turystycznej. Główny gospodarz giełdy — Porozumienie Branżowe Biur Turystycznych w Poznaniu — uniknął bowiem słabostek zanotowanych na grudniowej (1976) giełdzie w Łodzi. Nadto potrafił zorganizować dla uczestników atrakcyjny program wypoczynkowy — inscenizację (zwiedzanie różnych obiektów kulturalnych i zabytkowych, zespołów rekreacyjnych itp.), zapewnił wszystkim doskonałe warunki pracy, co pomogło w rozmowach między poszczególnymi kontrahentami i zawieraniu transakcji. Wiele też pomogły władze miasta, zdał egzamin personel „Poloneza”.

I co dalej?

Wszystkie te walory potwierdziła błyskawiczna ankieta wśród przedstawicieli w Poznaniu przedsiębiorstw ponad

70 przedsiębiorstw turystycznych, hotelowych i biur podróży z województw. Opinie były jednoznaczne: czuliśmy się w Poznaniu dobrze, jesteśmy zadowoleni z programu pobytu i organizacji imprezy.

Zdaniem zaś dyrektora Zjednoczenia Gospodarki Turystycznej w Warszawie, Edgara Kaczmarka, poznańska Wiosenna Giełda Turystyczna udowodniła, że istnieje w Polsce szansa wydłużenia sezonu turystycznego, że miliard złotych uzyskanych na giełdzie obrotów to tylko wyraz handlowy, zaś znacznie głębsze wymowy mają zdobycie na imprezie doświadczenia i wzajemne poznanie się kontrahentów, że — wreszcie — wzrasta zainteresowanie zagranicą naszym krajem.

Trzeba jeszcze odnotować dalsze korzystne aspekty poznańskiego „targu” walorami turystycznymi — rekreacyjnymi. Jego uczestnicy okazali się ambini w propagowaniu wszystkich co w ich regionie najbardziej atrakcyjne, potrafili należycie zareklamować rozliczne miejscowości do tej porównywalnie lub prawie w ogóle nieznane. Teraz przypuszczają, że w przyszłości na podobnych imprezach, oferta poszczególnych przedsiębiorstw będzie rozszerzona i jeszcze bardziej atrakcyjna. A o to przecież głównie chodzi. Ta dla nas samych, jak i dla naszych gości z zagranicy.

EUGENIUSZ COFTA

pełnym GŁOSem

Jej prawdziwa pasja

Pani Irena wśród dzieci

Trudno Irenie Falkenstein rozstać się ze szkołą. Dyrektorka, nauczycielki, rodzice też sobie nie wyobrażają, jak będzie funkcjonowała szkoła bez pani Ireny. Od czterech lat prowadzi sekretariat, lecz jej pasją są dzieci. Tak było zawsze. Nie skończyła żadnych studiów pedagogicznych. Pedagogiem jest z wewnętrznej potrzeby.

Na początku sekretarzowania w Szkole Podstawowej nr 48 w Poznaniu, zdarzyło się, że nie miał kto prowadzić pozalekcyjnych zajęć z muzyki. Zaproponowała, że spróbuje. Szybko okazało się, że dzieci chętnie chodzą na „muzykę”. Kiedy nowy nauczyciel „zabrał” swoje godziny, żał jej było zaniechać pracy z dziećmi. Zorganizowała zespół taneczny, uczyła piosenek w drużynie harcerskiej. Gdy odszedł ze szkoły kolejny nauczyciel, pełniący funkcję opiekuna spółdzielni uczniowskiej „Sezamik”, nie było wątpliwości, kto go zastąpi. „Sezamik” stał się źródłem niewyczerpanych pomysłów pani Ireny. Z każdym rokiem przybywało w nim sekcji. Nie tylko sprzedawali bułki na drugie śniadanie oraz zysywały z pamiętnikami kolegom. Zaczeli sami wytwarzać drobniarki codziennego użytku, zbierali starocie, sprzedawali nowe i używane podręczniki, prowadzili dożywianie, przyszywali guziki, odświeżali firany. Uczniowska spółdzielnia stała się punktem usługowym dla mieszkańców.

Szkoła 48 usytuowana jest na peryferiach miasta. Dojazd do śródmieścia dopiero teraz się skrócił, gdy wokół szkoły kopie się fundamenty pod kolejne osiedle mieszkaniowe będące przedłużeniem wzniesionych osiedli. Aby zrobić zakupy, wystarczy pojechać parę przystanków do samych na Osiedlu Przyjaźni czy Kosmonautów. Ale wtedy, przed jedenastu laty, punkt usługowy „Sezamika” przydawał się wszystkim. Chwalili go sobie mieszkańcy, zaś w spółdzielczej kasie przybywało złotych. Dzielił je na potrzeby spółdzielni. Organizowali wycieczki do Torunia, Zielonej Góry, Warszawy. Brali udział w konkursach, zajmując z reguły pierwsze miejsca i zdobywając nagrody pieniężne, a pani Irena otrzymywała od Związku Nauczycielstwa Polskiego i Wojewódzkiej Komisji Spółdzielni Uczniowskich odznakę „Zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego”. Powierzono jej też funkcję instruktora spółdzielni uczniowskich w staromiejskiej dzielnicy Poznania. Krótko po objęciu funkcji zorganizowała pięć nowych spółdzielni uczniowskich w szkołach.

Członkowie „Sezamika” nieśli też pomoc ludziom starszym. Pani Irena wiedziała, komu trzeba przynieść węgiel, posprzątać mieszkanie, a z kim tylko porozmawiać, aby nie czuł się samotnym. Potem zaczęła z swoimi spółdzielcami odwiedzać Domy Dziecka w Kobylnicy, Chodzieży, Szamocinie, Dom Rencisty w Poznaniu. Na każdą wizytę zabierali słodczyce zakupione z pieniędzy „Sezamika” i własnoręcznie wykonane upominki. Te wizyty przerodziły się w trwałe przyjaźnie. Kiedy zaproponowała rodzicom, aby na świąteczne wiosenne wakacje zaprosili koleżanki i kolegów swoich dzieci z Domów Dziecka, nie spotkała się z odmową. Zresztą, czy Pani Irenie można odmówić?... Gdy sprawa dotyczy dobra dziecka, potrafi użyć argumentów nie do odparcia. Co tu ukrywać, z jej zdaniem liczą się rodzice, dzieci i nauczycielki, bo mimo że nie kończyła pedagogiki, potrafi znaleźć drogę do każdego dziecka. Wnikliwym okiem obserwuje młode nauczycielki. Taką już ma naturę, że opinie wypowiada zawsze głośno, w oczy, czy się komuś to podoba, czy nie. A że jej uwagi są podcytowane troską o dzieci i najczęściej trafne, trudno się obrazić.

Czasami, gdy jest bardzo zmęczona lub gdy realizacja nowego pomysłu rozbija się o „obiektywne trudności”, odgrza się, że rzuci o wszystko i pójdzie na emeryturę. Ma już do niej prawo. Tylko czy mając tyle energii można się wycofać z czynnego życia? Kto będzie chodził z młodzieżą do kina i do muzeum, na grzybobranie do Puszczykowa, kto pojedzie na biwak?

Młode nauczycielki mają małe dzieci i ani chwili wolnego czasu, zaś dla niej czas bez dzieci długi jest niepomniernie. Więc kiedy pójdzie na emeryturę, będzie nadal opiekowała się „Sezamikiem” i pewnie będzie musiała utrzymać współpracę z „Praktyczną Panią”. Mieszkańcy przyzwyczaili się do potkań i porad, jak ugotować błyskawicznie ryż i jak radzić sobie z dzieckiem.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

HUMOR I SATYRA



SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Do studiowania trzeba mieć zdrowie

Decyzje tegorocznych maturzystów, generalnie biorąc, zostały już podjęte. Wiadomo, kto na jaki kierunek się wybiera, gdzie zamierza wysłać dokumenty i wniosek z prośbą o dopuszczenie do wstępnych egzaminów.

Czy decyzje te są słuszne? Odpowiedzi na to pytanie nie można udzielić — niestety — zaraz. Znacznie później, być może w części już podczas egzaminów, kiedy okaże się, że w zasobie wiedzy kandydatów ujawniają się zbyt duże luki. A może słuszność lub niesłuszność wyboru stanie się widoczna, gdy przyjdzie skonfrontować wyobrażenia o studiach (nie zawsze słuszne, często budowane na podstawie opowiadań, literatury, filmu...) z codzienną rzeczywistością.

Problem niewłaściwego wyboru kierunku kształcenia po-

jawia się wśród studentów dość często. Powoduje potem trudności w nauce, wywołuje nerwice, doprowadza do zmiany kierunków, co rzecz jasna nie jest korzystne ani dla młodego człowieka, ani dla uczelni, szczególnie jeśli następuje na wyższych latach.

Jednak wśród studentów stających wobec konieczności zmiany swej życiowej drogi znajduje się wielu takich, którzy do wybranej przez siebie dziedziny po prostu nie mają zdrowia. Przypadki to niestety, że ukryte zrazu dolegliwości dają znać o sobie w toku studiów, a niekiedy wręcz uniemożliwiają ich kontynuowanie. Choroba reumatyczna na przykład nie stanowi większych przeszkód dla filologa, matematyka, natomiast dla studenta wydziału medycyny, który odbywać musi praktyki w

terenie i później tam pracować — tak. Daltonizm nie byłby przeszkodą w historii, ale chemię dla przykładu wyklucza. Niesprawności narządu ruchu są ważną przeszkodą na wszystkich kierunkach studiów, które ruchu i wysiłku fizycznego wymagają. Oddzielną grupę tworzą — szczególnie wśród kandydatów i studentów psychologii oraz medycyny — osoby niezdolne psychicznie, co również niekiedy uniemożliwia kontynuowanie nauki.

Tak więc właściwy stan zdrowia jest przy wyborze studiów warunkiem niezbędnym, zaś jego ocena pod kątem przyszłego kierunku nauki powinna być dokonywana rzetelnie i dokładnie. Niestety, często jeszcze okazuje się, że wypełnienie karty zdrowia — to po prostu jedna z formalności.

Zespół Opieki Zdrowotnej dla Szkół Wyższych w Poznaniu od dłuższego czasu zwraca na to uwagę lekarzy szkolnych. Organizuje dla nich spotkania, na których omawia się konieczne dla poszczególnych studiów warunki zdrowotne. Stworzono też możliwość konsultacji, w przypadkach wątpliwych. Gdy więc lekarz szkolny nie jest w pełni przekonany, czy uczeń zdrowotnie nadaje się do nauki w wybranym przez siebie kierunku, może skierować prośbę o opinię do lekarzy z Akademickiej Służby Zdrowia, współpracujących na bieżąco z uczelniami.

Oplaca się już teraz więcej uwagi poświęcić zdrowiu i nie lekceważyć tych objawów, które nie dostrzeżone mogą później pokrzyżować życiowe plany młodym ludziom. (len)

CUDZE PIÓRKA

pomnieć sobie do kogo należą „odkryte” przez mamę w szafie różne świecidełka, skórzany pasek z ozdobną klamrą, torebka i coś tam jeszcze. Wiedziała tylko, że pożyczyla od którejś z klasowych koleżanek. Te zaś nosiły rzeczy Grażyny, których brak matka też zauważała i do czego się dziewczyna przyznała.

Grażyna szłochała. Urywkami zdaniami mówiła, że zazdrościła koleżankom „szalonych” ciuchów, w których przychodziły do szkoły, urządzając swoistą rewie mody. Ona też wprowadziła miała ładne rzeczy ale nie tak bardzo godne uwagi. Nie chciała więc być gorszą, zaczęła z co bardziej zaprzyjaźnionymi dziewczętami wymieniać ubiory. Czasami myłono je przy odstawianiu, dochodziło więc do scysji, ale na krótko.

Sądziła, że jej to przejdzie, że to tylko jakiś krótki — normalny właściwie dla tego wieku — kaprys. Nic z tego. Podobnie, jak i inne dziewczęta, po prostu zachorowała na „przewlekłą chorobę”. Wszystkie niemal wymieniali teraz swoje wdzianka. Wyciągały z szaf wciąż nowe bluzki, spodnie, sweterki czy buty. Cały ten majdan krą-

żył wśród koleżanek aż do przybrudzenia lub zniszczenia. Razem z ciuchami zaczęły także „wędrować” zegarki, pierścionki, a czasami nawet... bielizna osobista (!).

A gdzie się przebierają? Nie mogą tego czynić w domu — zmieniają stroje w piwnicach, szatach, w koleżanek... Aby tylko do szkoły wejść w nową kreację. Ma się rozumieć, iż w ten sam sposób jej się pozbawiają, wracając raczej skromnie przyodziane w rodzinne progi. Rodzice więc nie mają powodów do martwienia się takim ubieraniem się swoich córek, bo o ich różnych „kombinacjach” nie nie wiedzą. Dlatego też chyba mało (lub wcale) uświadamiają je o higienie osobistej, o której zresztą również w szkole mówi się niewystarczająco.

Oczywiście, „choroba” ta dotyczy tylko niewielkiego procentu młodych dziewcząt, ale stanowi przecież — wbrew śmieszności i błahości — problem. Poza względami estetycznymi i higienicznymi, może ona bowiem pociągnąć za sobą konsekwencje w postaci różnego rodzaju chorób, z zakaźnymi włącznie. To jednak do wyobraźni dziewcząt nie przemawia.

A swoją drogą, takie strojenie się w „cudze piórka” nie świadczy najlepiej o ambicjach i zainteresowaniach młodych przedstawicielek płci pięknej, nie decyduje o poczuciu i wykształceniu przez nie własnej wartości. Wręcz przeciwnie. Jest raczej powodem do wstydu...

PIOTR BOROWICZ

Inżynierowie... nawigacji satelitarnej

Trzech absolwentów szczecińskiej Wyższej Szkoły Morskiej: Włodzisław Rzekanowski, Jerzy Spławski i Zbigniew Suplicki obierali prace dyplomowe z nawigacji satelitarnej, uzyskując tytuły inżynierów-nawigatorów. Ko-

rzystanie z sygnałów nadawanych przez specjalne sztuczne satelity Ziemi umożliwia określenie kursu i pozycji statku na morzu z dokładnością do kilkudziesięciu metrów, niezależnie od pogody. Pozwala to w bardzo dużym stopniu

zwiększyć bezpieczeństwo żegluga.

Dyplomanci WSM przygotowali swoje prace korzystając z danych zgromadzonych podczas praktyk na statku szkolno-towarowym

szczecińskiej uczelni „Kapitan Leśdrowski”, wyposażonym w odbiorniki sygnałów z satelitów. Na podstawie tych sygnałów pozycję statku określa blyskawicę i pokładowy komputer. (PAP)



Młodzi Rumuni — uczestnicy ubiegłorocznego turnieju bokserskiego o „Złoty Pas Polusa” — od Zygmunta Malaka (pierwszy z lewej) dowiedzieli się kim był bohater memoriałowych zmagani, pierwszy w historii polskiego pięściarstwa mistrz Europy; poznali, który zaszczytne to trofeum zdobył walcząc w kategorii piórkowej w ME w Mediolanie w roku 1937.

Jak co roku, młodzi pracownicy wybrali spośród swoich opiekunów najlepszych mistrzów, wychowawców, nauczycieli. Jest to bardzo autentyczne wyróżnienie, gdy zważyć, że młodzi ludzie mają wobec tych, którzy pierwsi narzucają im rygory i wymogi dorosłego życia stosunek raczej niechętny. Lista nazwisk jest bardzo długa, a długopis wędruje po niej niezdeterminowany. Kogo wybrać? Nagle zatrzymałem się przy jednym z

nich. Malak? Malak. Skąd ja znam to nazwisko?

„Papa” — Feliks Stamm, trener nad trenerami, obszedł się z Malakiem brutalnie. W swych pamiętnikach, opisując klęskę polskich bokserów na pierwszych po wojennych Mistrzostwach Europy w Dublinie, wspomina Malaka dwukrotnie, w minorowym niekończeniu. Być może sprawił to nastrój po ogólnie nieudanym występie białej - czerw-

Życiorysy współczesne

MISTRZ

nych w Irlandii — w czasach, gdy pojawienie się sportowca z białym orłem na piersi budziło spore, polityczne emocje i nadzieje.

Zygmunt Malak trafił do boksu przypadkowo. Kiedy biegł za wzięciem wokół zielonej murawy na stadionie poznańskiej „Warty” ktoś zauważył, że jego miejsce winno być na ringu. Paszport na dubliński mistrzostwo wywalczył (dosłownie) odbierając szanse mistrzowi kraju wagi muszej Henrykowi Gumowskiemu. Z poznańskich bokserów zakwalifikowali się do ME jeszcze Franciszek Szymura i Jan Klimecki. Nic więc dziwnego, że prasa wspominała wtedy o „irzchu muszkieterek” z Poznania na dubliński ringu”. Walczył jeszcze potem ze zmiennym szczęściem kilka lat, krzyżując rękawice z utytułowanymi mistrzami i takimi jak on, którzy dopiero co rozpoczęli swój flirt z boksem.

27 lutego 1945 roku powrócił Zygmunt Malak do Poznania po pięcioletniej, okupacyjnej „odyssey”. Urodził się i wychował na poznańskiej Wildzie i okupacyjna łutaczka rzucała nim po ca-

łym „Wartheagu”; gdy zbliżał się jej kres, postanowił wrócić do rodzinnego miasta. Z Pakości do Mogilna pieszko, dalej do Gniezna radzieckim pociągami sanitarnym, później znów na piechotę. Po rodzinnym domu została kupka gruzów; drugi — przy Wolnicy podzielił los wielu innych rozbitych przez broniących się w Cytadeli hitlerowców.

Przez kilka dni szukał w okaleczonym mieście rodziny, a gdy już ją wreszcie odnalazł zgłosił się do Rejonowej Komisji Uzupelnienia, gdzie kompletowano zapasowy pułk „na Berlin”. Nie poznali jednak, przynajmniej wtedy, smaku żołnierskiego chleba, bo trzeba było skończyć to, co jeszcze w czasie wojny rozpoczęło. Powiedzieli mu: „Lepiej będzie jak pójdziesz się uczyć”. Złożył więc egzamin czeladniczy i znów wrócił do Pakości, gdzie odbudowywano łamiejsze zakłady włókiennicze.

Skończyli to do końca roku, więc w styczniu następnego roku poczęt pracę na oddziale elektrycznym w ówczesnym Zakładzie

SPRAWY nie tylko MŁODYCH □ SPRAWY nie tylko MŁODYCH

60

Szkolnictwo wyższe w ZSRR

Problemy „studenckiego mocarstwa”

Działalność radzieckiego szkolnictwa wyższego do wodzi, że potrafi ono sprostać skomplikowanym zadaniom, jakie stawia mu życie, a zwłaszcza gospodarka na rodowa ZSRR.

Związek Radziecki jest obecnie jednym z czołowych „mocarstw studenckich” — na jego terytorium czynnych jest 650 wyższych uczelni, w tym 65 uniwersytetów; liczba studentów sięga 4.860.000, a wykładowców 352.100. Mimo to stale odczuwa się deficyt specjalistów z wyższym wykształceniem i to zarówno w dziedzinie nauk ścisłych i technicznych, jak i humanistyki, czy medycyny.

W pięcioletnie 1971—75 ukończone radzieckie wyższe uczelnie 3.456.000 osób. W roku 1970 zapotrzebowanie na dyplomowanych specjalistów pokryte zostało w 80 procentach, a w 1975 r. — już w 92,7 procentach. Nadal stwierdza się niedobór specjalistów w energetyce, hutnictwie, budownictwie, a także w poszczególnych gałęziach przemysłu maszynowego, elektronicznego, środków automatyzacji i rolnictwa.

Aby temu zaradzić, postanowiono zwiększyć liczbę miejsc w wyższych uczelniach, a tym samym i liczbę

absolwentów — powinna ona wzrosnąć w ciągu pięciolecia do 3,7 miliona. Równocześnie rozszerzy się sieć wyższych zakładów naukowych, przy czym szereg z nich powstanie na Syberii i Dalekim Wschodzie ZSRR. W ten sposób można będzie się przybliżyć do optymalnej liczby absolwentów, kiedy to „podaż” dogoni „popyt”.

W ZSRR nikt nie obawia się nadprodukcji specjalistów z wyższym wykształceniem, wchłonie ich bowiem planowo rozwijająca się w każdej dziedzinie gospodarka narodowa. Komitet Planowania ZSRR jest na bieżąco regularnie informowany przez instytucje i przedsięwzięcia o zapotrzebowaniu na młodych specjalistów oraz przez wyższe uczelnie — o liczbie i specjalnościach swych absolwentów. Zarazem Komitet Planowania zna perspektywy rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki, co pozwala planować — w skali ogólnokrajowej — liczbę absolwentów na następne lata.

Rozwiązanie problemów ilościowych idzie w parze z troską o jakość nauczania, jego wyniki. Zadanie wyższych uczelni nie ogranicza się do przekazywania studentom pewnej sumy wiedzy, dają one bowiem — i to przede wszystkim — do rozwijania twórczych nawyków słuchaczy, ich indywidualnych uzdolnień oraz umiejętności samodzielnego opracowywania zagadnień naukowych. Władze uczelnie

wszelkimi środkami popierają tworzenie i działalność studenckich stowarzyszeń i kół naukowych. Ponadto wszystkich studentów obowiązuje praktyka w przedsiębiorstwach i placówkach naukowych.

W ZSRR na szeroką skalę stosuje się nowoczesne techniczne środki nauczania. Opracowane zostały m. in. programy kursów telewizyjnych i radiowych z zakresu dyscyplin ogólnotechnicznych; ośrodki telewizyjne wielu miast nadają specjalne audycje dla studentów; w niektórych wyższych uczelniach nadaje się własne telewizyjne programy dydaktyczne. W procesie nauczania korzysta się z pomocy wideomagnetofonów i uniwersalnych komputerów.

Dla szkolnictwa wyższego ZSRR ważnym problemem jest „starzenie” się informacji i wiedzy w warunkach postępu naukowo-technicznego. Dlatego też kładzie się większy nacisk na opanowanie przez studentów wiadomości fundamentalnych, bardziej odpornych na dezaktualizację. Równocześnie zaś rozbudowuje się uczelniane placówki kształcenia podyplomowego; obecnie uzupełnia i aktualizuje w ten sposób swoją wiedzę ponad 1,3 mln specjalistów. Otwarto też dla nich szereg wydziałów wprowadzających w nowe kierunki nauki i techniki.

ARKADIJ GORSZENIEW

Kadry

z cenzusem dla kultury?

Przed kilku laty w Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie zainaugurowano nową specjalizację pedagogikę w zakresie pracy kulturalno-oświatowej. Kierunek ten z roku na rok cieszy się większym zainteresowaniem potencjalnych działaczy kultury. Skąd więc rekrutują się kandydaci, co skłoniło ich do wybrania tego typu studiów, z jakimi zainteresowaniami i doświadczeniami idą na uczelnię?

O problemach tych traktowała ankieta przeprowadzona przez Uniwersytet. Na pytanie odpowiadały 163 osoby ze 164 ubiegających się na studia kulturalno-oświatowe w ostatnim roku akademickim.

Wnioski wypływające z ankiety nie napawają jednak optymizmem. Ponad 120 osób nie zdało egzaminu wstępnego. Wśród pozostałych zaledwie 15 otrzymało średnią powyżej czwórki. Połowa uczestniczyła w szkole średniej w zajęciach kół przedmiotowych. Ale prawie co piąty kandydat nie należał do żadnego koła i szkolnego zespołu. Ponad 40 procent ankietowanych stwierdziło, że dotychczas nie miało żadnego kontaktu z placówkami kulturalno-oświatowymi, co stało się wymownym faktem, gdy uzmysłowimy sobie, że we wszystkich miastach czy w wieślu większych wsiach działają domy kultury, świetlice bądź kluby.

W biuletynie WDK w Lublinie, gdzie przedstawiono tę analizę, przypomina się w konkluzji, że ponad połowa chętnych do pracy kulturalno-oświatowej nie bardzo była zorientowana co wybiera, jak i los chce wybrać. Warto więc upowszechniać wiedzę o tym nowym kierunku studiów, o warunkach pracy, w których działają będą przyszli absolwenci. (PAP)

Patronat w Zespole Elektrociepłowni

MIESZKANIE I COŚ WIĘCEJ

To mieszkanie jest zwyczajne: trzy pokoje, kuchnia, oddzielna łazienka i ubikacja. Jeszcze pachnie schnącym tyńkiem, gruzem, farbą. Ustawione niecierpliwa ręka meble i sprzęty nieraz jeszcze zmieniają swe miejsce: będzie czas by mozolnie zdrapać żółte białe smugi przecinające okienne szyby. Jest to zwyczajne mieszkanie, tylko droga do niego była inna. Krótka, szybka, osobista.

SZANSA UŁOŻENIA ŻYCIA

Z okien mieszkania Leszka Grajka — przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZSMP przy Zespole Elektrociepłowni w Poznaniu widać jak na dłoni miejsce jego pracy — EC II na Karolinie. Razem z istniejącą już elektrociepłownią na Garbarach oraz na Rudnicach której budowę ma się rozpocząć za trzy lata, stworzą potężny blok elektrociepłowni, pracujących dla ponad półmilionowego miasta.

Równoległe z powstającą elektrociepłownią na Karolinie powstaje osiedle mieszkaniowe dla jej obecnych i przyszłych pracowników. Wyłażą więc z ziemi betonowe bloki których pojawienie się potwierdza nowy, na szczęście coraz powszechniejszy, styl myślenia o najważniejszych problemach pracowników. Być może jeden z przykładów początku końca myślenia o ludziach kategoriami barakowozów, improwizowanych hoteli robotniczych, w których anormalne warunki zmuszają ludzi do anormalnej egzystencji. By mogli ją na stałe związać z zakładem potrzebny jest dom, szansa ułożenia najnormalniejszego w świecie życia.

Praca i mieszkanie, to sprawa najważniejsza, szczególnie dla młodych, których pierwsze chwile dorosłości kształtują na długie lata. Dla młodych zatrudnionych w poznańskim Zespole Elektrociepłowni pojawiła się więc szansa, która stanie się powszechnym udziałem ich rówieśników za kilkanaście, a może kilkadziesiąt lat: każdy z potrzebujących może otrzymać mieszkanie. Dlatego też od początku powstawania tego osiedla młodzi towarzyszą mu nieustannie.

— Któregoś dnia zaczęliśmy się niepokoić — mówi Roman Długi z zakładowej organizacji ZSMP. — Powstały 3 kolejne projekty osiedla, wreszcie zdecydowano się na budowę z wielkiej płyty dostarczanej z Suchoego Lasu, ale szło to bardzo ospale. To nie było płyt, innym razem dźwigu, to jakaś awaria; więc któregoś dnia postanowiliśmy nie poprzestawać na staniu z boku i niecierpliwym kibicowaniu. Choć tak na dobrą sprawę, pomóc mogliśmy niewiele.

POROZUMIENIE I WYNIKI

12 marca ubiegłego roku podpisano porozumienie między Zarządami Zakładowymi ZSMP Zespołu Elektrociepłowni i PPB-3 o młodzieżowym patronacie nad budowanym tam osiedlem. Powołano 3 brygady po 11 osób. Pomagały w pracach transportowych, porządkowaniu placu budowy, usuwaniu gruzu, porządkowaniu mieszkań przed oddaniem do użytku. Gdy zdarzały się awarie np. przy dźwigu, przy silosach cementowych czy urządzeniach elektrycznych, usuwali je natychmiast. W lipcu ubiegłego roku oddano pierwszy blok, w lutym następny — razem 88 mieszkań.

Pilnowali dosłownie wszystkiego: by pozbyć się przykrego wizualnie lenteksu, dopilnować należytego doboru tapet, właściwych kuchenek gazowo-elektrycznych, bo po co im gazowe, skoro gazu jeszcze nie ma. I pracowali sami. Teraz, kiedy sytuacja kadrowa PPB-3 poprawiła się wyraźnie udział ich nieco zmniejszył się w tych robotach, ale patronacki sztab dysponuje brygadami, które w każdej chwili mogą rozpocząć pracę. To takie pogotowie, bo przecież w sumie powstanie 220 mieszkań, a w ostatnim bloku hotel robotniczy.

Długiemu i Grajkowi pomagają koledzy z ZSMP — Zbigniew Wnuk, Zygmunt Wojciechowski, Tadeusz Chrobot i inni — nawet ci, którzy w organizacji nie działają. Byli też i tacy, którzy nie szczędzili docinków „przy swoich mieszkaniach, to się kręcą, ale...”. A oni, jak gdyby nic do nich nie docierało myślą już dalej: o małej architekturze, przedszkolu, pawilonie handlowo-usługowym z klubem i kawiarnią, godziwym dojeżdżać do Poznania, o dzieciach, które by dotarły do szkoły na Główniej — rodzice dopychają do autobusu. A przecież są to problemy nie tylko ich samych, lecz również mieszkańców Kozichłóg oraz załogi powstających nie opodal elektrociepłowni zakładów drobiarskich. Stał się bowiem młodzieżowy patronat czymś, co młodych z Karolina zintegrowało, sprawdziło w działaniu i narzuciło nowe dążenia.

PRZEJAWY SPOŁECZNEJ AKTYWNOŚCI

Patronat ten nie wziął się z powietrza, dojrzewał już wcześniej poprzez wspólne działania. I choć Roman Długi nie ukrywa swych wątpliwości, czy zakładowa organizacja ZSMP zaproponowała swym rówieśnikom wszystko czego oczekiwali, są fakty, których pominąć nie sposób. 240 000 złotych wypracowali na Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży przez brygady remontowe pracujące po godzinach przy porządkowaniu kotłowni i turbin, oczyszczaniu ujęcia wody i przekładaniu kabli oraz pracach porządkowych w samym zakładzie.

Wspólne zabawy, imprezy kulturalne, rajd samochodowy, kilka turniejów sportowych, dofinansowywanie wyjazdów zagranicznych i kursów na prawo jazdy — to wszystko konkretnie i mocno zaznaczyło obecność ZSMP w zakładzie. Tak więc patronat młodych był tylko jednym z wielu innych przejawów społecznej ich aktywności.

Kilka godzin przegadaliśmy z Leszkiem Grajkiem i Romanem Długim tak pozornie o wszystkim, co wyznacza rytm każdego dnia ich i rówieśników. O pracy i przychylności dyrekcji zakładu do wszystkich młodzieżowych poczynań, o działaniu ich zakładowej organizacji, o doraźnych problemach, chorujących dzieciach, o umowności pomocy, jaką dla młodzieży stanowią kredyty dla młodych małżeństw. O tym również, że kiedy już mają pracę i dom, potrzeby ich nagle wzrosły, weszły na jakiś wyższy etap, do którego muszą się jak najszybciej dostosować. Bo ich problemy są wypadkową życiowych dążeń ich rówieśników. A, że organizacja młodzieżowa zawsze była blisko tych problemów, to czeka ich znów praca.

Tym razem jej rezultatów nie da się wyliczyć i zmierzyć, czasem trudne będą nawet do opowiedzenia — bo zmieniają ludzi. Sami jeszcze w tej chwili nie wiedzą: dużo to będzie, czy mało? (ask)

Nauka w przedszkolu

Przygotowanie dzieci w wieku przedszkolnym do szkoły jest bardzo ważnym problemem tak dla pedagogów, jak i dla dzieci, które będą musiały uczyć się wiele lat.

W wytypowanych placówkach w naszym kraju wprowadzono klasy przedszkolne (eksperymentalne), przygotowujące dzieci do I klasy. Przedszkole nr 42 w Łodzi jest jednym z nielicznych, które zostało wyznaczone do wprowadzenia nauki i przygotowania dzieci w wieku 6 lat do nowego programu „dziesięcioletnia”.

Podstawowym zadaniem klas przedszkolnych jest wyrównywanie startu szkolnego dziecka, dążenie do jego fizycznej, społecznej i umysłowej dojrzałości, umożliwiającej podjęcie systematycznej nauki oraz tworzenie możliwości znacznego skrócenia czasu nauki czytania, pisania, jak również ćwiczeń z matematyki w pierwszej klasie. Praca wychowawcza w klasach przedszkolnych koncentruje się na wyzwalaniu i pobudzaniu aktywności dziecka w zabawie, pracy i nauce, oraz rozwijaniu indywidualnych uzdolnień i zainteresowań.

Na zdjęciu: podczas zajęć w łódzkim przedszkolu.

Fot. — CAF



POZA RINGIEM

Naprawczym PKP — dzisiejszych Zakładach Naprawy Taboru Kolejowego w Poznaniu. Mówi, że ani się obejrzał, a minęło trzydzieści lat i nic dziwnego, że tak się stało, bo każdy dzień na syfony był pracą, robotą społeczną, sportem.

Nie został się z nim, gdy przy szło mu w 1949 roku zawiesić rekawice na kołku. Zajął się trenowaniem młodych pięściarzy w „Stelli” Zabikowo, zorganizował „pierwszy krok bokserki” dla wielu późniejszych sław, a gdy pięć lat później — w okresie federowania klubów sportowych — sekcja przestała istnieć, założył klub sportowy w poznańskich ZNTK. W 1958 wchłonął go „Lech”, więc w rok później założyli inni, jako ognisko TKKF. Do dzisiaj jest Zygmunt Malak je go dobrym duchem i mocno się denerwuje każdą imprezą, choć nie powinien, bo przecież jest po zawale.

W pracy zawodowej i społecznej służy młodym pracownikom radą i pomocą. Współpraca koła ZSMP układa się z mistrzem bardzo dobrze, służy radą na każdym kroku — tak napisali o nim młodzi pracownicy ZNTK, gdy po raz trzeci wysunęli jego kandydaturę do turnieju o tytuł „Mistrza, nauczyciela i wychowawcy młodzieży”. Nieważne zresztą, co napisali i jak, ważniejsza jest jak go widzą na co dzień.

Gdy pytam, z jakimi sprawami przychodzi do mistrza Malaka, odnoszę wrażenie, że łatwiej byłoby dociekać z jakimi nie przychodzi... Roboty wciąż przybywa, a rodzą się niemal codziennie nowe problemy, więc się radzą. Ale nie tylko. Czasem wystarcza im, że mistrz cierpliwie wysłucha o domowych kłopotach, osobistych problemach, o których z dziewczyną nie można, a z rodzicami nie wypada.

Zygmuntowi Malakowi z czasów kiedy uprawiał sport pozostało sporo. Mówi bez ogródek, że zawsze w ringu patrzył przez ciwnikowi w oczy, więc i teraz nigdy ich nie odwraca, choć życiowe sytuacje bywają równie

trudne jak te okolone linami. Ze tego samego uczu swych wychowanków, bo ma chroniczną, zarażliwą ułość do ludzi. I ma szczęście, bo jeszcze się nie zawiódł. Na młodzieży szczególnie.

Kiedyś w poznańskich ZNTK mieli kłopot. Prozaiczny z pozoru, ale dokuczliwy tak dalece, że niejedną rękę załamywał. Zabrakło ludzi do czarnej roboty, zabrakło palaczy, a tym samym po wstała realna groźba, że stanie robotą, bo ciepło potrzebne jest nie tylko ludziom, którzy wytrzymują wiele. Każdy z kierowników oddziałów wyznaczył po jednym z pracowników „podpadniętych” — takich, że lepiej, gdyby ich wcale nie było. Więc w końcu zgłosiło się 12 młodych i „jdać z tym koksem” już drugi rok w święta, niedziele i piątki. Żeby już zupełnie nie czuli się „ostatni”, nazwano to młodzieżowym patronatem, choć właściwie o czym tu gadać. Robić trzeba.

Któregoś dnia młodzi z ZNTK sprostowali, że lokomotywy przy bywały do zakładów z dużym za pasem paliwa, które po prostu po opróżnieniu zbiorników się marnuje. Gdzieś na uboczu, gdzie

„za Wilusia” była lokarnia, spostrzegli dogodnie miejsce — tyle tylko, że nie miały się go nawet młoty pneumatyczne. Więc w półtora miesiąca rozebrali fundamenty, zrobili w tym miejscu cztery zbiorniki na paliwo. Albo innym razem, gdy wszystkim do kuczyla już sprawa braków, powołali 37 młodzieżowych brygad, które postawiły sprawę jasno — „po nas poprawiać nie potrzeba”. Kiedyś, na KSR powiedzieli co trzeba robić, by więcej części regenerować i niedostatek części zamiennych nie skończył się, ale zebrał. W zakładowych niedogodnościach i młodzi mieli nieco swego udziału, więc postanowili, że to się musi zmienić. I młodzieńczo „porządkowanie świata” rozpoczęli od siebie.

Zygmunt Malak wie dobrze z kim i dla kogo pracuje. Ta pewność jest mu tak cenna jak Srebrny Krzyż Zasługi, medal X-lecia, odznaka „Przodownik Pracy Socjalistycznej” i wiele innych dowodów uznania. Więc i teraz, jak ongiś z rękami w narożniku ringu „sekunduje” młodym w zawodowej, partyjnej i społecznej robocie. W nauce też. Bierze nie raz chłopaka za rękę, przysiedzi z nim nad rysunkiem, poczęstuje papierosem i kuksańcem i obaj idą na egzamin. Jako bokser Zygmunt Malak nigdy nie był na deskach, rzadko też się cofa. W życiu — podobnie.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Nagrody dla konstruktorów i technologów

Nowości przemysłu maszynowego

Nagrody ministra przemysłu maszynowego za najcenniejsze osiągnięcia w zakresie postępu technicznego otrzymało w tym roku ponad 230 współautorów 24 opracowań zastosowanych już w praktyce przemysłowej. Duża liczba nagrodzonych opracowań dotyczy nowych wyrobów dla rynku krajowego i na eksport.

Konstruktorzy i technolodzy z Gdańska opracowali i przygotowali produkcję kwadrofonicznego radiodiodniaka „Radmor 5100”, spełniającego międzynarodowe wymagania na sprzęt Hi-Fi. Ma on tym samym znaczne perspektywy eksportowe. Pierwsze partie takich odbiorników wykonane będą jeszcze w tym roku.

Przewoźny dom mieszkalny, którego produkcję przygotował zespół z zakładów „Predom-Prespol” w Niewiadowie, przeznaczony jest do wypoczynku podczas urlopu i wolnych od pracy dni. Dom o wadze 2,5 tony i łącznej powierzchni 20 metrów kwadratowych może służyć jako chata letniskowa albo też jako przejściowe lokum dla budowniczych nowych zakładów, rurociągów itp. Wyposażony w zestaw urządzeń i mebli, składa się z przedpokoju, łazienki, kuchni i saloniku.

Specjaliści z Instytutu Technologii Elektronowej opracowali produkcję wielofunkcyjnych układów scalonych analogowych dla sprzętu powojskowego użytku, a zespół fachowców ze Zjednoczenia „Pola” nagrodzono za opracowanie i rozwój produkcji nowego sprzętu oświetleniowego. W 1976 r. w fabrykach tego zjednoczenia uruchomiono produkcję 223 nowych, atrakcyjnych wyrobów rynkowych, a 430 wyrobów zdobyło znaki jakości.

Wielofunkcyjnych układów scalonych analogowych dla sprzętu powojskowego użytku, a zespół fachowców ze Zjednoczenia „Pola” nagrodzono za opracowanie i rozwój produkcji nowego sprzętu oświetleniowego. W 1976 r. w fabrykach tego zjednoczenia uruchomiono produkcję 223 nowych, atrakcyjnych wyrobów rynkowych, a 430 wyrobów zdobyło znaki jakości.

Duże znaczenie społeczne ma opracowanie i wykonanie przez zespół Ośrodka Badawczo-Rozwojowego „Ormed” urządzeń krajowego systemu kontroli kardiostymulatorów. W Polsce żyje kilka tysięcy osób z wszczepionymi rozrusznikami serca, a urządzenia te wszczepia się setkom dalszych pacjentów. Ponieważ baterie rozruszników wyczerpują się, niezbędna jest stała ich kontrola. W nowym systemie każdy pacjent otrzyma urządzenie, które przyłożone w okolicy serca i do słuchawki telefonicznej przekazuje impulsy do centrali wyposażonej w sprzęt pomiarowy. Dzięki temu ludzie z wszczepionymi kardiostymulatorami nie będą musieli jeździć na kontrole;

wystarczy skorzystać z najbliższego telefonu.

Nagrodzona grupa specjalistów z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Maszyn Budowlanych i Kombinat Urządzeń Mechanicznych w Łabędach uczestniczyła w przygotowaniu konstrukcji i produkcji polskoradzieckiego żurawia samochodowego o udźwigu 40 ton — „Hydros T-401”. Podjęcie wspólnej produkcji tego żurawia pozwoli zaspokoić potrzeby krajowe oraz rozwinąć eksport tych urządzeń do ZSRR. W zakładach „Tonsil” we Wrześni dokonano daleko idącego udoskonalenia zakupionej we Francji licencji i rozwinęto na wielką skalę produkcję zestawów głośnikowych o standardzie światowym (także na eksport do tego kraju). Wywóz tych zestawów wzrósł z kilku tysięcy w 1975 r. do 80 000 w br. i osiągnie wartość blisko 8 mln zł dew.

23-osobowy zespół Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniw wyróżniony został przede wszystkim za wkład w opracowanie nowoczesnych technologii i konstrukcji akumulatorów oraz udoskonalenie zakupionej w W. Brytanii licencji. Akumulatory stanowią obecnie przedmiot dużego eksportu, w tym także do licencji dawcy. (PAP)

Własna myśl techniczna

W obserwatorium UAM powstają „kosmiczne” przyrządy

Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jest nie tylko placówką naukowo-dydaktyczną, lecz również niewielkim zakładem produkcyjnym. Prowadzone tu od wielu lat prace konstrukcyjne zainicjowane zostały przez grupę pracowników o zamiłowaniu do technicznych, którzy (częściowo we współpracy z kolegami zatrudnionymi w Obserwatorium Szerokościowym PAN w Borowcu koło Kórniku) zbudowali kilka większych przyrządów obserwacyjnych i pomiarowo-laboratoryjnych. Skonstruowano tu m. in. po raz pierwszy w Polsce dwa zegary kwarcowe wraz z urządzeniami towarzyszącymi.

W poznańskim obserwatorium powstaje obecnie astrograf, dzięki któremu będzie można uzyskiwać bardzo precyzyjne zdjęcia pozycyjne planetoid, komet, gwiazd oraz

sztucznych obiektów kosmicznych. Trwają prace dokumentacyjne związane z budową dalmierza laserowego tzw. drugiej generacji, który stanowić będzie wspólne dzieło Centrum Badań Kosmicznych PAN, Wojskowej Akademii Technicznej, politechnik w Poznaniu i Warszawie, Zakładów HCP i Obserwatorium UAM. Dalmierz, mający zasięg 7000 kilometrów, służyć będzie do automatycznego wykonywania laserowych pomiarów odległości sztucznych satelitów Ziemi. Rozpoczęto ponadto wstępne prace związane z przebudową na system półautomatyczny płytomierza do wymierzania klisz fotograficznych oraz — o czym już informowaliśmy — nad konstrukcją (we współpracy z Zakładem Planetologii Porównawczej Instytutu Badań Kosmicznych w Moskwie) automatycznego instrumentu, który po roku 1980 to stanie umieszczony na Księżycu. (Zr)

Elektromagnesy dla chirurgów

Zespół pracowników Międzywydziałowego Zakładu Fizyki Akademii Medycznej w Lublinie, kierowany przez doc. dr. Stefana Wielunskiego zaprojektował i wykonał dwa przewoźne elektromagnesy, oddające nieocenione usługi przy skomplikowanych zabiegach chirurgicznych.

W wypadkach kiedy w ciele ludzkim, w miejscach o gęstym splocie nerwów i naczyń tkwią drobne odłamki metalu — elektromagnesy są niezastąpione przy ich usuwaniu. Przy operacjach takich uczestniczą obok chirurgów rentgenolodzy oraz fizycy. (PAP)

Wykonanie wyroku na Z. J. Marchwickich

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach utrzymanym w mocy przez Sąd Najwyższy skazani zostali na karę śmierci oraz pozbawienie praw publicznych na zawsze Zdzisław Marchwicki i Jan Marchwicki.

Zdzisław Marchwicki uznany został winnym dokonania zabójstwa czterech kobiet i usiłowania zabójstwa dalszych pięciu. Jan Marchwicki skazany został za zorganizowanie i dokonanie przy współudziale innych osób

KOMUNIKAT

TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dniami 30 ubm. stwierdzono:

Liga polska: 2 roz. w 13 traf. — wygr. po 102,421 zł, 44 roz. w 12 traf. — wygr. po 4,655 zł, 673 roz. w 11 traf. — wygr. po 304 zł, 5,108 roz. w 10 traf. — wygr. po 40 zł.

Liga angielska: 5 roz. w 13 traf. — wygr. po 74,104 zł, 114 roz. w 12 traf. — wygr. po 3,250 zł, 1,942 roz. w 11 traf. — wygr. po 190 zł, 14,277 roz. w 10 traf. — wygr. po 25 zł.

morderstwa pracownicy naukowej

Wszystkie morderstwa dokonane zostały ze szczególnym okrucieństwem, połączonym z bezczeszczeniem zwłok i okradaniem ofiar.

Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Wyroki zostały wykonane. (PAP)

TELEWIZJA

„Powrót poła”

W poniedziałkowym Teatrze Telewizji przedstawiono „Powrót poła” — osiemnastowieczną komedię polityczną Juliana Ursyna Niemcewicza. Dla realizatorów spektaklu stała się ona pretekstem do zrekonstruowania atmosfery Sejmu Czteroletniego — epoki gwałtownych sporów politycznych i zaciekłych polemik. Próbie czasu ostatek się to, co w tym utworze było zawsze najważniejsze: walka dwóch obozów w Polsce — konserwatywnego i postępowego, wobec której watek miłosny sztuki stanowił tylko fabularny pretekst.

Reżyser i autor scenariusza, Jerzy Rakowiecki, zastosował konwencje teatru w teatrze — w ten sposób treścią widowiska są nie tylko losy bohaterów Niemcewicza, ale przede wszystkim — reakcja premierowej widowni (premiera „Powrotu poła” odbyła się 15 stycznia 1971 roku i nie pozostała bez wpływu na obrady Sejmu Wielkiego). Właśnie w reakcji widowni na słowa padające ze sceny — w jej śmiechu, gwizdach, przejawach aplauzu, a także w wyrazach protestu i oburzenia — zawiera się emocjonalna i polityczna treść widowiska. Słowa komentatora (Guśta Holoubek) wzmacniają tę gorącą atmosferę, kiedy to rozstrzygały się losy Polski. Odkrywają też tajemnicę warsztatu aktorskiego — wplatanie w tekst sztuki Niemcewicza, niszczenie iluzji, podkreślanie, że przecież chodzi tu o sprawy wartości nadzwyrodnej, niezależnie od epoki. A taką właśnie sprawą jest dobro ojczyzny. (gra)

28 i 29 kwietnia 1977 r. przeprowadzono losowania premii w postaci samochodów osobowych na premiowe umieszczone w książeczki oszczędnościowe PKO. W wyniku tych losowań premie przypadły na niżej podane numery książeczek:

— W grupie I-szej z wkładem po 6 000 zł

Nr i symbol książeczki
29.390 US, 1.377.846 US, 1.600.683 US, 1.876.883 US, 2.116.132 US, 2.436.577 US, 3.790.874 US, 3.865.355 US, 5.233.443 US, 5.246.286 US.

— W grupie II-giej z wkładem po 9 000 zł

60.059 UOZ, 269.454 US, 363.071 US, 652.478 US, 803.816 US, 881.472 US, 921.057 UO, 991.468 US, 1.178.990 US, 1.181.242 US, 1.374.198 US, 1.523.036 US, 2.252.713 US, 2.256.292 US, 2.401.770 US, 1.599.894 US, 1.603.083 US, 1.788.761 US, 1.791.459 US, 2.013.702 US, 2.163.162 UO, 2.163.804 US, 2.434.899 UO, 2.521.143 US, 2.527.615 US, 2.528.629 US, 2.609.242 US, 2.617.094 US, 2.915.150 US, 2.920.733 US, 2.926.990 US, 3.153.116 US, 3.330.543 US, 3.425.060 US, 3.433.134 US, 3.435.618 US, 3.436.071 US, 3.612.417 US, 3.616.865 US, 3.790.073 US, 3.801.824 US, 3.814.759 US,

Od 6 maja w Warszawie Światowe Zgromadzenie Budowniczych Pokoju

Doniosłe zagadnienia naszych czasów

Światowe Zgromadzenie Budowniczych Pokoju, które obradować będzie w Warszawie od 6 do 11 maja, zostało pomyślane, zwołane i zaprogramowane w sposób odpowiadający trafnie warunkom i potrzebom nowej sytuacji międzynarodowej, najbardziej palącym zagadnieniom naszych czasów. Różni się ono od poprzednich kongresów pokoju, gdyż przypada na zapoczątkowany poważnie proces odprężenia, który rozwija się mimo stawianych mu przez jego przeciwników przeszkód i pojawiających się komplikacji, wymagaających przewidywania.

Są to zagadnienia angażujące dziś szersze niż kiedykolwiek siły polityczne i społeczne o różnych poglądach ideowych, współdziałające lub pragnące współdziałać w rozwiązywaniu najważniejszych zagadnień budowy i obrony pokoju. Dlatego warszawskie

zgromadzenie zostało otwarte dla wszystkich partii politycznych, ruchów społecznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, kobiecych, naukowych, kół kulturalnych i religijnych, pisarzy i artystów — i będzie miało niezwykle szeroki i reprezentatywny charakter.

Uzgodniona tematyka obrad obejmuje wszystkie najważniejsze problemy polityki światowej. Dziesięć komisji zajmować się będzie szczególnie tak zasadniczymi zagadnieniami jak powstrzymanie wyścigu zbrojeń i rozbrownienie, międzynarodowy ład gospodarczy, bezpieczeństwo i współpraca w Europie, realizacja Aktu Końcowego z Helziny, pokój i sprawiedliwe uregulowanie problemów na Bliskim Wschodzie, walka z kolonializmem i apartheidem o narodową niezawisłość, prawa człowieka, walka z faszyzmem i neofaszyzmem, rasizm i dyskryminacja, ochrona środowiska. Odbędzie się dyskusja okrągłego stołu parlamentarzystów, działaczy związków zawodowych,

kobiet, młodzieży i studentów, kół religijnych, naukowców, pisarzy i artystów. Na tzw. spotkaniach kontynentalnych Europy (z USA, Kanadą i Azją) z Australią i Nową Zelandią, Afryką oraz Ameryką Łacińską z rejonem karaibskim omawiane będą problemy, wnioski i akcje dotyczące tych kontynentów.

Światowe Zgromadzenie Budowniczych Pokoju w Warszawie odznaczać się będzie niezaprzeczalnym, że szukać będzie wspólnego języka, wzajemnego zrozumienia i uzgodnionego działania bardzo zróżnicowanych orientacji politycznych, a jednocześnie, jak wynika z przygotowań i wstępnych konsultacji, ostro podnosić wiele głębszych problemów, takich jak na przykład nazwanie po imieniu wrogów odprężenia i rozbrownienia, tych, którzy ciągną zyski z agresji, napięć i konfliktów, wrogów pokoju, z którymi trzeba walczyć. (PAI)

Reporter w roli swata

Dokończenie ze str. 3

przedstawiciela handlu prezes mówi poufnie:

— Gdyby nie było tu kogoś z prasy, nie doszłoby to zamówienie do skutku. Często tak jest, że producent ma dobrą wolę, chce coś zrobić, ale handel nie wykazuje zainteresowania. Boją się, bo tego jeszcze u nas nie ma, więc nie wiedzą, czy ludzie kupią.

— Myślę, że jeśli wzór będzie jeszcze bardziej dopracowany, ocieplacze lepiej dopasowane i zastosujecie może kaliskie odpady — nie powinno być kłopotu ze sprzedażą. Kiedy więc zaczynacie produkcję?

— Musimy wysłać wzór do Krakowa. Zaraz po zatwierdzeniu przez Komisję Oceny Wzorów i Pracochłonności — nasi chałupnicy zaczną szyć. I proponuję wtedy zgłosić te ocieplacze do Wojewódzkiego

Banku Produkcji Rynkowej, jaki powstaje w Poznaniu. Moje pani być zadowolona.

A jednak nie jestem. Zdaje sobie sprawę, że to dopiero połowa drogi „od pomysłu do przemysłu”. Bawiem najlepiej nawet pomysł można przekreślić cudzą niechęcią lub niewiarą w powodzenie. Będę miała satysfakcję dopiero wówczas, gdy usłyszę w sklepie:

— Czy są ocieplacze do botów? Ach, to świetnie, są bardzo praktyczne, wezmę dwie pary.

GRAŻYNA SZULAK

P.S. Spółdzielnia „Pokój” pierwsza podpisała umowę z WPHW na dostarczanie towaru poszukiwanego przez handel. Na tablicy zgłaszających się producentów, która znajduje się na wystawie w „Centrum” — jest to na razie pierwszy wpis. Liczymy, że tablica ta szybko się wypełni...

Ropa z „Bravo” znika nadspodziewanie szybko

Zdaniem rządu norweskiego i przedstawicieli amerykańskiego towarzystwa naftowego „Phillips Petroleum” plama ropy naftowej, która wytworzyła się po katastrofie na platformie wydobywczej „Bravo” znika rzekomo nadspodziewanie szybko. Z rozpoznanych informacji wynika, że ponad 20 000 ton brunatnej mazi, warstwa naftowej długości 60 kilometrów i szerokości 40 kilometrów, paruje, tonie, dzieli się na części, osadza na dnie, nikomu i niczemu nie zagraża, a zwłaszcza plażom nad Morzem Północnym.

Czynnikami oficjalne robią wszystko, by do opinii publicznej nie cierał obraz spokojniejszego, by za tuszować rozmiar problemu, który mimo że istniał od kilku już lat, dopiero teraz objawił się w

tak drastycznej postaci. Nikt do tej pory nie wie, bądź nie chce za szybko wiedzieć, jakie straty spowodowała tryskająca ropa i nikt zapewne nie będzie się kłamał ze szczegółowym i rzetelnym ich przedstawieniem — choć oficjalnie przystąpiono do ścigania winnych.

Tymczasem we wtorek ruszyła ze stoczni na fiordach Norwegii największa na świecie platforma wydobywcza ropy naftowej, kosztowała 850 milionów dolarów i jest prawdziwym kolosem: ma około 280 metrów wysokości (ponad 90 pięter). Holowniki ciągną tego „konia trojańskiego” na pole naftowe Stafjord na Morzu Północnym — 300 mil morskich od Ekofisk. Koło wydobywcze ruszyło i nic go nie powstrzyma. (PAP)

Negocjacje w Pakistanie

Z doniesień agencji zachodnich z Islamabadu wynika, że istnieją obecnie większe możliwości nawiązania dialogu między opozycyjnym Pakistanem skim Sojuszem Narodowym, a premierem Zulfikarem Ali Bhutto co do rozwiązania trwającego od 2 miesięcy kryzysu politycznego w Pakistanie.

P. o. przewodniczącego PSN, Pir Pagaro, powiedział dziennikarzom, że przywódca opozycji przebywający w więzieniu być może przedstawia nowe warunki nawiązania rozmów. Pir Pagaro stwierdził, iż opozycja postanowiła przyspieszyć rokowania. Pir Pagaro dodał, że wszystkie żądania opozycji są do wynegocjowania.

Premier Pakistanu wysłał natomiast list do przywódcy PSN Maulany Muftiego Mahmuda, który przebywa w szpitalu wojskowym w Rawalpindzie. Według źródeł PSN, treść tego listu była dyskutowana między Mahmudem a Pirem Pagaro, a potem ten ostatni przekazał ją innym przywódcom sojuszu znajdującym się w więzieniu. (PAP)

„Krwawa niedziela”

W Stambule zginęło 37 osób

Władze wprowadziły w Stambule zastrzeżone środki bezpieczeństwa do celu niedopuszczenia do powtórzenia się incydentów niedzieli, najtragiczniejszych w dziejach nowożytnej Turcji. Według danych oficjalnych kosztowały one życie 37 osób. Do uczestników wiecu zorganizowanego przez jedną z organizacji związkowych, otwarli ogień ekstremiści, w tym również lewicy. Policja dla opanowania sytuacji musiała użyć pojazdów opancerzonych, broni maszynowej i granatów dymnych. Władze zamknęły wyższe uczelnie Stambulu na tydzień, aby uniknąć kolejnych incydentów ze studentami. (PAP)

Nieostrożność przyczyną pożaru?

W ubiegłym tygodniu w jednym z mieszkań na III piętrze w budynku u zbiegu ulic Dąbrowskiego i Staszica wybuchł pożar. Powodem zaproszenia ognia była najprawdopodobniej nieostrożność przewoźnych tam osób. Podczas pożaru wypadła z balkonu 18-letnia dziewczyna, którą w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Sprawne działanie znanych strażaków zapobiegło rozprzestrzenieniu się ognia.

Okoliczności pożaru bada Prokuratura Rejonowa Grunwald — Jeżyce. (pik)

Kto wygrał samochód

3.817.403 US, 3.827.863 US, 3.828.321 US, 3.829.630 US, 3.836.027 US, 3.837.115 US, 3.841.121 US, 3.845.179 US, 3.853.312 US, 3.861.072 US, 3.869.198 US, 4.570.764 US, 4.574.612 US, 4.578.574 US, 4.579.932 US, 4.585.507 US, 4.587.532 US, 4.595.629 US, 4.599.636 US, 5.177.187 US, 5.187.021 US, 5.187.513 US, 5.193.202 US, 5.198.198 US, 5.210.401 US, 5.212.469 US, 5.217.817 US, 5.219.934 US, 5.224.357 US, 5.225.856 US, 5.230.049 US, 5.235.468 US, 5.236.754 US, 5.241.856 US, 5.242.380 US, 5.244.982 US, 5.250.750 US, 5.251.443 US, 5.253.712 US, 5.255.208 US, 5.258.467 US, 5.259.001 US, 5.265.363 US, 5.267.502 US, 5.268.793 US, 5.274.165 US, 5.911.131 US, 6.143.583 US, 6.148.197 US, 6.151.336 US, 6.157.465 US, 6.158.658 US, 6.159.979 US, 6.162.841 US, 6.163.984 US, 6.165.808 US, 6.166.687 US, 6.169.542 US, 6.170.411 US, 6.172.842 US, 6.820.654 US, 6.833.102 US, 7.211.779 US, 7.219.074 US, 7.222.559 US, 7.223.830 US, 7.228.379 US, 7.230.435 US, 7.234.767 US, 7.235.805 US, 7.236.363 US, 7.240.630 US, 7.241.972 US, 7.242.400 US, 7.246.738 US, 7.247.509 US, 7.249.874 US, 7.256.038 US, 7.256.738 US, 7.257.102 US, 7.259.191 US, 7.259.925 US, 7.263.479 US, 7.264.305 US, 7.265.964 US, 7.267.252 US, 7.274.971 US, 7.275.403 US, 7.276.705 US, 7.277.466 US, 7.279.200 US, 7.280.063 US, 7.281.478

7.286.697 US, 7.287.069 US, 7.288.127 US, 7.288.966 US, 7.290.191 US, 7.291.037 US, 7.291.655 US, 7.295.698 US, 7.297.165 US, 7.298.466 US, 7.302.019 US, 7.303.377 US, 7.309.609 US, 7.312.236 US, 8.308.109 US, 8.673.134 US, 8.673.976 US, 8.674.698 US, 8.678.542 US, 8.679.205 US, 8.680.725 US, 8.682.347 US, 8.683.317 US, 8.684.389 US, 8.688.004 US, 8.689.838 US, 8.690.011 US, 8.691.022 US, 8.691.220 US, 8.692.849 US, 8.694.616 US, 8.694.979 US, 8.699.250 US, 8.703.207 US, 8.706.142 US, 8.707.614 US, 8.710.502 US, 8.711.367 US, 8.712.421 US, 8.715.956 US, 8.720.550 US, 8.721.612 US, 8.726.644 US, 8.727.196 US, 8.727.977 US.

Właściciele wylosowanych książeczek zawiadomieni będą najdalej w ciągu 30 dni od daty losowania o miejscu i terminie odbioru samochodów.

Powyższa tabela ma charakter informacyjny i obejmuje wyniki losowań dla książeczek z wkładem po 6.000 zł z województw: gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego, poznańskiego i zielonogórskiego i po 9.000 zł z województw: konińskiego, pilskiego i poznańskiego. Województwa kaliskie i leszczyńskie prowadziły oddzielne losowania dla książeczek z wkładem po 9.000 zł.

KSIAŻKA

Prawa i wolności obywatelskie

Pod redakcją profesorów Adama Łopatkę i Romana Wieruszewskiego ukazała się praca zbiorowa pt. „Podstawowe prawa i obowiązki obywateli PRL w okresie budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego”. Publikacja ta jest plonem konferencji, która odbyła się w maju 1976 r. w Warszawie z udziałem naukowców reprezentujących Polską Akademię Nauk, ośrodki uniwersyteckie oraz liczne grono działaczy społeczno-politycznych. Konferencję zorganizowali: Instytut Państwa i Prawa PAN, redakcja miesięcznika „Ideologia i Polityka” oraz Ośrodek Kursów Partyjnych KC PZPR. W książce przedstawiono wszystkie referaty wygłoszone na konferencji, a także wystąpienia dyrektora Instytutu Państwa i Prawa, prof. dr. Adama Łopatkę, otwierające sesję i zastępcy kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR, Antoniego Juniewicza, zamykające ją; zamieszczono też sprawozdanie z dyskusji, która odbyła się w czasie obrad.

Książka opatrzona jest wstępem pióra Adama Łopatkę, w którym przypomina się zarówno o naszych wielkich tradycjach praw i wolności obywatelskich, zrodzonych już w okresie Odrodzenia, jak i o smutnych tradycjach nadużywania praw, np. uzyskiwania ich przez jedną część narodu bez obowiązków. Stwierdza Adam Łopatkę, że: „Dzisiaj, w Polsce Ludowej, mówiąc o prawach i wolnościach obywatelskich, nawiązujemy do postępowych tradycji naszego narodu. Chlubimy się tymi tradycjami i mamy poczucie, że w istotny, jakościowo nowy sposób wzbogacamy te tradycje, rozwijamy je odpowiednio do obecnych aspiracji i możliwości naszego narodu”.

W ślad za wstępem znajdujemy rozprawę Adama Łopatkę pt. „Rozwój podstawowych praw i obowiązków obywateli PRL”, w której autor sięga do Konstytucji z 17 marca 1921 roku, zawierającej katalog podstawowych praw wolności i obowiązków obywatelskich; analizując krytycznie podstawowe ustawodawstwo II Rzeczypospolitej, szkicuje etapy rozwoju praw i obowiązków obywatelskich w Polsce Ludowej. Piszemy m. in. o tym, że państwo traktuje stosunek do religii jako sprawę osobistą obywatela i podkreśla znaczenie rozdziału Kościoła od państwa.

Autorem następnego rozdziału zatytułowanego „Podstawowe prawa polityczne obywateli PRL” jest prof. dr. Wiesław Skrzydło. Znajdujemy tu objaśnienie samego pojęcia praw politycznych i ich związku z podstawowymi zasadami ustrojowymi państw oraz dowiadujemy się o znaczeniu nowelizacji Konstytucji PRL dla rozwoju praw politycznych obywateli. Dużo uwagi poświęca autor prawom obywatelskim związanym z systemem przedstawicielskim i ze społeczną kontrolą działania aparatu państwowego. Prof. Skrzydło interpretuje również art. 82 Konstytucji zapewniający obywatelom wolność sumienia i wyznania: „Wbrew pozorom nie jest to tylko wolność osobista, ma ona polityczny charakter i znaczenie, wynika bowiem z określonych zasad wyrażających stosunek państwa do wyznań religijnych, do związków wyznaniowych. W różnych państwach, w różnych systemach politycznych stosunek ten oparty jest na odmiennych zasadach. Polska Ludowa od pierwszych dni swego istnienia przyjęła zasadę rozdziału Kościoła od państwa. Państwo ma w tych warunkach świecki charakter (...)”.

realizacja tej wolności zarówno przez organy państwowe, jak i przez obywateli oraz związki wyznaniowe, nie pozostaje bez wpływu na stosunki polityczne w państwie. I odwrotnie, próby zakłócenia stosunków w tej dziedzinie miały zawsze konsekwencje przede wszystkim o politycznym charakterze”.

W kolejnych rozprawach Maria Matej pisze o podstawowych prawach ekonomicznych i społecznych obywateli PRL; Tadeusz Nowak o podstawowych prawach osobistych obywateli, a Roman Wieruszewski o podstawowych obowiązkach obywateli naszego państwa. Cykl ten wieńczy tekst prof. dr. Jerzego Bałfi pt. „Umacnianie współzależności praw i obowiązków obywateli PRL”. Autor stwierdza m. in.: „Zasada jedności praw i obowiązków z punktu widzenia działań prawotwórczych nosi wszelkie cechy moralnego zbliżenia prawa i moralności. W zbieżności norm prawnych i moralnych, w zbieżności ocen moralnych z ocenami prawnymi tkwią, moim zdaniem, istotne i dotąd nie wykorzystane rezerwy i środki wzrostu postaw praworządnych”.

Prof. dr. Zbigniew Resich w rozdziale pt. „Podstawowe prawa obywateli PRL a Pakty Praw Człowieka ONZ” wyróżnia socjalistyczną koncepcję praw człowieka, rozważa definicję podstawowych praw człowieka, analizuje Pakty Praw Człowieka ONZ oraz ujęcie problemu praw człowieka w akcie końcowym konferencji w Helsinkach.

O gwarancjach podstawowych praw i obowiązków obywateli PRL pisze jeszcze Leszek Wiśniewski, po czym zamieszczono sprawozdanie z dyskusji, która toczyła się na wspomnianej konferencji w maju 1976 r.

Podsumowanie całości znajdujemy w uwagach końcowych Antoniego Juniewicza, który podkreślił, że problematyka praw, wolności i obowiązków obywatela omawiana w rozprawach tworzących książkę jest istotna z kilku powodów: „Nie jest tajemnicą, że od tej właśnie strony atakują naszą partię, państwo, nasz system społeczny siły nam wrogie. Rzecz przy tym godna uwagi, że wróg atakuje na płaszczyźnie, na której nasza przewaga jest niepodważalna. Nasz bowiem socjalistyczny katalog praw i wolności obywatelskich, politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych jest najbogatszy w świecie; przy dość skromnym katalogu powinności, ma dobre materialne i instytucjonalne gwarancje. Należy o tych państwach, które włożyły największy wysiłek w walkę o prawa i wolność człowieka na arenie międzynarodowej.

A. Juniewicz podkreślił potrzebę szerszego niż dotychczas ukazywania i upowszechniania dorobku w walce o wolność narodu, o prawa i wolność człowieka, jakim szczytą się polski ruch robotniczy i Polska Ludowa. Idzie tu m. in. o wkład Polski w walkę o oblicze Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ z 1948 roku, wkład Polski w wypracowanie Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, Paktu Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych z 1966 roku oraz wkład naszego państwa w wypracowanie licznych innych dokumentów ONZ, traktujących o ochronie praw i wolności człowieka.

STANISŁAW MARKIEWICZ

*) Podstawowe prawa i obowiązki obywateli PRL w okresie budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. „Książka i Wiedza”, Warszawa 1976, str. 236, cena zł 25.

Warto o tym wiedzieć

Wybierając się na urlop

Zbliża się okres, w którym trzeba już „na serio” pomyśleć o tym, gdzie i jak spędzimy tegoroczny urlop. Gdy już podejmujemy decyzję oraz załatwiamy sobie sprawy, związane z pobytem w górach, nad morzem, czy też gdzieś w lasach i nad jeziorami, będziemy musieli wziąć do ręki rozkłady jazdy i zastanowić się, jak najwygodniej będzie się można dostać do tej miejscowości.

Pół biedy, jeśli miejscowość, do której uzyskaliśmy skierowanie na wczasy, lub w której wyznaczaliśmy sobie bazę noclegowo-wyżywieniową, znajduje się przy jakiejś głównej trasie kolejowej, a choćby gdzieś przy bocznej linii PKP. Mniej lub bardziej wygodnie, z jedną czy dwoma przesiadkami, ale się dojedzie.

Gorzej, gdy miejsce, w którym spędzimy wakacje znajduje się daleko od szlaków kolejowych i wiadomo, że gdzieś w drodze trzeba będzie wysiąść z pociągu i szukać połączenia autobusowego. Przypominamy sobie jednak, że przez ciebie nasze władze komunikacyjne propagowały kiedyś w prasie wielkie udogodnienie dla podróżnych: możliwość korzystania z tzw. biletów łączących, czyli nabywania w przed-

autobusowych do tych miejscowości wczasowych i uzdrowiskowych, które nie leżą przy szlakach kolejowych.

To właśnie przypomniał sobie, nasz czytelnik, wybierając się na wczasy lecznicze do Rabki, poszedł do „Orbisu”, by dowiedzieć się, że „... nic z tego. Było, minęło i obecnie wiazanych biletów do tej miejscowości się już nie prowadzi. Za wiedziony, zwrócił się do „Głosu”, byśmy poruszyli tę sprawę.

Napisaliśmy więc do Ministerstwa Komunikacji, przekazując zadane przez czytelnika pytanie o przyczyny, które spowodowały wycofanie się ze służebnej inicjatywy?

Centralny Zarząd Handlowo-Przewozowy Ministerstwa Komunikacji wyjaśnił, że przez wiele lat utrzymywana była sprzedaż wiazanych biletów PKP — PKS do 12 miejscowości, a mianowicie do Długopola, Dziwnowa, Karwi, Krynicy Morskiej, Krynicy Zdroju, Łęby, Pobierowa, Rabki, Szczawnicy, Tarnowa, Wisły i Zakopanego. Ponieważ jednak zainteresowanie wśród społeczeństwa tą formą przejazdów okazało się do niektórych z tych miejscowości znikome, stopniowo likwidowano łączone przejazdy na poszczególne trasy.

W wyniku tego w rozkładzie jazdy na lata 1976/1977 pozost-

stała już tylko możliwość zaopatrywania się w wiazane bilety do Krynicy Morskiej, Krynicy Zdroju, Szczawnicy, Wisły i Zakopanego. Z możliwości tych będzie można nadal korzystać również po 22 maja br., to znaczy po zastawieniu, mienionej relacji w rozkładzie jazdy, który będzie obowiązywał od podanej powyżej daty na sezon 1977/1978.

Informując nas o tym, ministerstwo stwierdza, że wojewódzkie wydziały komunikacji — gospodarze i główni koordynatorzy na swoich terenach spraw komunikacyjnych, nie postulowały do nowego rozkładu jazdy rozszerzenia formy biletów wiazanych PKP-PKS na inne również miejscowości.

Tak się więc sprawa przedstawia, choć aż trudno uwierzyć, że wśród tysięcy kuracji, czy i wczasowiczów, którzy co roku jeżdżą do owych — skreślonych z listy wiazanych połączeń — miejscowości, brakowało chętnych ułatwienia sobie podróży. Czyżby wszyscy oni woleli kłopotać się po przybyciu do docelowej stacji kolejowej o miejsce w autobusie, którym będą musieli się udawać np. do Karwi, czy Dziwnowa? A może zbyt mało reklamowano możliwości nabywania biletów wiazanych? (z)

Kupno • Sprzedaż

Kupię stary motocykl — najchętniej BMW. Wojtanowski, Warszawa, Żwirki i Wigury 51 m. 72. 1115-K2

Sprzedam dywan 1,70x2,40 m, materac mikrogrumowy tel. 608-47. 21327g

Sprzedam komplet: kanapa-potapczan, dwa fotele, tel. 67-43-92. 21307g

Sprzedam pierścionek z brylantem 0,70 k. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 21302g.

Sprzedam złoty sygnet. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 21298g.

Sprzedam sztanse mimośrodową 20 t i pięć mecha niczną, tel. 466-05. 21274g

Nową baterię wannową, uymalkowa odpasie, Grunwaldzka 44 m. 3. 21268g

Znacki PRL czyste od 1966 r., klasyki tomy VII — X, roczniki „Przekroju”, „Panoramy” sprzedam. Sienkiewicza 7 m. 8. 19080g

Sprzedam WSK — 125 w bardzo dobrym stanie, ul. Grodzka 11 m. 2 po godz. 19. 19074g

Sprzedam węgierski elektryczny piec cukierkowy. Henryk Szamion, 63-810 Borek Wlkp., Rynek 20, tel. 69. 19056g

Sprzedam stół, 6 krzeseł, nowe. Poznań, Kolejowa 33 m. 4. 23036g

Sadzonki goździków holenderskich sprzedam. Poznań, Kasztelańska 63, tel. 67-92-55. 23047g

Samochody

Fiat 126p, koral, kwiecień 1976 r. sprzedam. Tel. 712-12 godz. 8-10. 21263g

Fiat 125p sprzedam, odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 21257g.

Zamienie Fiata 126p na Zaporozca, odbiór w Polmozyt, tel. 67-98-21. 19089g

Sprzedam Warszawę typ 224, stan dobry. Zenon Jank, Konin, 61-310 Lwówek. 19058g

Sprzedam Fiata 125p MR 1500, Kramarska 5, podwórze. 23091g

Kupię Żukę do remontu. Oferty: Ludwik Wita, 62-030 Luboń, Dożynkowa 19. 21365g

Sprzedam nadwozie Fiata 125p MR po wypadku. Tel. 647-09. 21320g

Sprzedam Mikrusa, tel. 33-35-27 między godz. 17-19. 21265g

Sprzedam Fiata 125p 1500 — odbiór z Polmozytu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20838g.

Sprzedam Fiata 126p. Odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20871g.

Sprzedam Syrenę 102. Os. Piastowskie 112 m. 7 po godz. 16.00. 20896g

Sprzedam nadwozie Skody 100L. Ostrzeszów, tel. 25-28 godz. 7-15. 20948g

UWAGA!

KOMITETY SPOŁECZNE

BUDOWY DOMKÓW JEDNORODZINNYCH,

WŁAŚCICIELE DOMKÓW JEDNORODZINNYCH!

WYMIENNIK

przeciwprądowy do podgrzewania wody w instalacjach centralnego ogrzewania w domkach jednorodzinnych, podłączonych do wodnych sieci ciepłych.

PRODUCENT:

SPOŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA

BLACHARSKO - INSTALACYJNA

POZNAN, ul. Wierzbowa 3/4.

Termin dostawy — 3 miesiące.

DO NABYCIA

w sklepie Spółdzielni w Poznaniu przy ul. Wierzbowej 3/4.

1080-K1

Lokale

Pracujący, kończący studia — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23048g.

Zamienie mieszkania pokoju, kuchnia, łazienka, no we budownictwo w Zielonej Górze na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Lech Bułhak, Poznań, ul. Ostroga 2 m. 2. 19091g

Malżeństwo bezdzietne poszukuje meblowanego pokoju — Dębica, Świerczewo, Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 18 dia 19078g.

Poszukuję mieszkania M-3, M-4 na okres 1 do 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 19072g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20824g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe (poddasze). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20860g.

Mieszkanie 39 m2 nowe budownictwo, kwaterekowe centrum — Marcinkowskiego, nadające się na punkt usługowy zamienie na 2 — 3 pokoje w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20866g.

Mieszkanie M-4 własnościowe sprzedam. Os. Czecha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20981g.

Szczecinek — spółdzielcze M-2 zamienie na podobne w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruń, Lublinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20977g.

Kupię warsztat mechaniczny z wyposażeniem (do obróbki metali) lub pomieszczenie nadające się na warsztat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20926g.

Przyjmę panów na pokój. Bojanowska 19 m. 2. 20887g

Oddam w dzierżawę dom z garażem. Poznań, ul. Brzask 16c m. 8. 20928g

Pani poszukuje pokoju. Wiadomość Poznań, ul. Bogusławskiego 21 m. 9. 20929g

Młody inżynier poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20895g.

Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną w Mosinie. Mosina, ul. Akacjowa 11. 20828g

Oddam w dzierżawę parcelę w Kiekrzu. Tel. 735-10. 20840g

Sprzedam działkę 1000 m2 ze starym domem, uzbromioną 38 km od Poznania. Miejscowość letniskowa, lasy, jeziora. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20853g.

Kupię domek jednorodzinny lub pół domu bliznacego może być niewykończony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20881g.

Sprzedam dom jednorodzinny, garażem wygodny, mi. Zabikowo. Potrzebne M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20888g.

Sprzedam dom z wolnym dwupokojowym mieszkaniem z przynależnościami w centrum Leszna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20889g.

Kupię niedużą działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20892g.

Sprzedam dom 2 pokoje z kuchnią, c.o., z budynkiem gospodarczym przy jeziorze. Dojazd autobusem 102. Ireneusz Plecho Wiak, Lusówko, Otowska 5. 20838g

Kupię działkę do 2500 m2 w Kórniku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20956g.

Ogródek działkowy sprzedam — Świerczewo, duża murawna altana. Stasica 6 m. 11 wieczorem. 20976g

Różne

Posiadam urządzenie do produkcji lodów poszukuję współnika z lokalem lub sam lokal. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20866g.

Poszukuję lokalu na usługi dzielnarskie lub przystępie do współpracy. Pośladam dyplom mistrza dzielnarskiego. Tel. 540-06. 20828g

Naprawa lodówek. Konin tel. 278-91, 248-28 — Lesniewski. 23085g

Starsze małżeństwo zaadoptuje dziewczynę do lat 18. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 5595g.

Wysyłam za pobraniem pocztowym sadzonki chryzantem białe, kolorowe. Jan Boruch, Radom, ul. Gołębiowska 57. 1116-K2

Matrymonialne
Poznań religijna pani. Wdowiec po pięćdziesiętce. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21228g.

25-letni, wykształcenie średnie, przystojny, pozna panią do lat 25, 165 cm wzrostu. Cel matrymonialny. Oferty z zdjęciami. „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20897g.

Panna, 26-letnia, wzrost 165 cm, po studiach pozna kawalera do lat 33. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21330g.

Pięćdziesięcioletni, pozna samotną panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21356g.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH

W POZNANIU, ul. Danielaka 2 (Górczyn)

PRZYJMUJE ZAPISY

ALBOLWENTÓW SZKOŁ PODSTAWOWYCH

do klasy I — Zasadniczej Szkoły Budowlanej

na rok szkolny 1977/78

DO NAUKI W ZAWODACH:

• MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH (instalacje: wody, kanalizacji, centralnego ogrzewania, gazu);

• MONTER WENTYLACJI - KLIMATYZACJI

Nauka trwa 2 lata. Uczniom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w internacie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa.
- ukończone 15 lat,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki.
- świadectwo lekarskie stwierdzające zdolność do nauki w zawodzie.

Uczniów, chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

BLIŻSZYCH INFORMACJI udziela i zgłoszenia przyjmuje

Dział Spraw Pracowniczych - Sekcja Szkolenia Zawodowego Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, ul. Danielaka 2 (pierwsza ulica za wiaduktem w prawo) — pokój nr 127, telefon 610-41.

576-K1

**WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK
SPÓŁDZIELNI KOLNICZYCH W POZNANIU**
„Z O P A R”
ul. Mostowa nr 10

informuje o skupie przez Gminne Spółdzielnie

GOŁĘBI DOMOWYCH

WARUNKI SKUPU:

- barwa stalowo-szara,
- zdrowe, lotne,
- cena za sztukę 34 zł.

**PUNKTY SKUPU REJONOWEJ SPÓŁDZIELNI
ZAOPATRZENIA I ZBYTU W POZNANIU:**

- MAŁE GARBARY 1
- OBORNICKA 133
- WOLA - CZARNKOWSKA 38
- KRZESINY - NOWOTARSKA 15
- LUBON - BUCZKA 29

Pozostałe Gminne Spółdzielnie woj. poznańskiego odbioru gołębi dokonują w punktach skupu drobiu.

1669-K1

Fiata 125 p. odbiór Polmobyt zamykanie na Trabant, Syrenę lub używając Skoda, Wartburg. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21776g.

Warszawę z nowszym nadwoziem lub Combi chętnie z silnikiem górnozaworowym do kapitalnego remontu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21753g.

Pinie kupię Wartburga de Lux. Odbiór Polmobyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21739g.

Sprzedam kombajn buraczany i Fiata 125 p. Sroda Wlkp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21732g.

Nowego Fiata 126 p. sprzedam. Odbiór Polmobyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21721g.

Sprzedam Syrenę 101 w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21716g.

Volkswagena 1200 (1965 r.) w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Osiedle Rzeczypospolitej 90 m. 10. 21694g.

Sprzedam Fiata 125 p. 1500 w idealnym stanie. Murowana Gołina. ul. Młyńska 6. 21777g.

Sprzedam Lubina, Syrenę, Września, Staszka 3, tel. 456. 21616g.

Sprzedam mało używanego Fiata oraz miotacz MC-10 Henryk Topolewski, Nowawies Królewska koło Wrześni. 21579g.

Sprzedam Fiata 125 p. 1300 — rocznik 1971, przebieg 48 000 km, tel. Rokietnica 18, godz. 8-14. 21575g.

Kupię Fiata 125, rozliczenie nowy wózek 126, tel. 586-45 wewnętrzny 17 lub Nowy Świat 4 m. 26. 21572g.

Sprzedam fabrycznie nową Syrenę 105. Możliwość wyboru koloru. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22046g.

Sprzedam Fiata 126 p. Odbiór Polmobyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21506g.

Kupię Trabant 601 Combi, 1977 rok lub odbiór Polmobyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21487g.

Sprzedam Fiata 125 p. poj. 1300, rocznik 76, przebieg 13 000 km lub zamienie na 126 p. z rocznika 1977. Wiadomości: Raszyńska 11 m. 1, po godz. 16. 21476g.

Sprzedam skrzynię biegów do Wartburga. Opolska 19 m. 1. 21450g.

Sprzedam samochód Mercedes 220 S po godz. 15. Poznań — Podolany, ul. Zakopiańska 62. 21446g.

Sprzedam motor WSK 175, przebieg 1800 km. Cena przystępna. Poznań, ul. Naramowicka 149 m. 11. 21631g.

Sprzedam kamienie naturalne do piaskownicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21629g.

Sprzedam przyczepę do ciągnika. Eugeniusz Haimlich — Kobylniki Grodzisk Wlkp. 64-340. 21623g.

Sprzedam krowy zacielenie. 60-600 Poznań — Piatkowo, Obornicka 341. 21622g.

Sprzedam maszynę stolarską. Września, Staszka 3, tel. 456. 21617g.

Sprzedam organy Vermo na ET 3. Łochyński, Poznań, Zakątek 4 m. 10. 20746g.

Korzystnie sprzedam parkan ozdobny (1 m. dl.) ku chęć elektryczną, kupię małą betoniarkę. Nowotna, Kunickiego 1 — Świerczewo, od godz. 15. 21388g.

Samochody

Sprzedam Syrenę 104. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21934g.

Sprzedam Trabant 600 z nowym silnikiem stan bardzo dobry. Poznań, ul. Opolska 91 m. 3. 21922g.

Sprzedam Syrenę 105 Lux, odbiór Polmobyt. Wiadomość, tel. 747-92 po godz. 17. 21899g.

Zastawę 1100 p. rocznik 1977 kupię. Poznań, Wielka 20 Zakład radiomechaniczny. 21877g.

Sprzedam Syrenę 104 Lux, Wawrzyniaka 27 m. 4 od godz. 16 Dyblonka. 21863g.

Sprzedam tanią Nysę do remontu. Dobreżyn 67 64-320 Buk. 21765g.

Fiata 126 (piaskowy) 1976 rok sprzedam. Matejki 63 m. 22, od godz. 16. 21787g.

Sprzedam Fiata 126 p. 1977 r. tel. Suchy Las 9. 21647g.

Lokale

Dwie panie pracujące w najniższym pokoju dwuosobowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21709g.

Pracujących na pokoju przyjmę. Winogrody 26a. 21701g.

Gdańsk — Wrzeszcz, pokój z kuchnią z wygodnym zamknięciem na równorzędne w Poznaniu, tel. 67-58-79. 21691g.

Garaż do wynajęcia. Winogrody 42a. 21662g.

Przyjmę na pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21659g.

Pokój, kuchnia samodzielnie w wynajęcie małżeństwu. Płatne 2 lata z góry. Poznań, Guliwera 1. 21635g.

Garaż do wynajęcia. Łomżyńska 9 Os. Warszawskie. 21588g.

Przyjmę na pokój panów lub panie. Grunwaldzka 229. 21495g.

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe duże 2 pokoje z kuchnią i pr. z przynależnościami w śródmieściu. Chodzi o podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21624g.

Kupię dwupokojowe mieszkanie, nowe budownictwo (własnościowe) Wilna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21619g.

Zamienię 1 pokój, kuchnię w starym budownictwie na dwa w nowym lub powojennym w Poznaniu. Bardzo korzystne warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21618g.

Oddam w dzierżawę pomieszczenie nadające się na ciche rzemiosło (woda, siła). Jaszuńskiego 10. 21593g.

W Trzemesznie dom mieszkalny, wolny sprzedam. Chęcińska 85-652 Bydgoszcz Lelewela 40 m. 42 tel. 415-733. 21623g.

Mieszkanie 2-pokojowe w Koninie zamienię na 2-pokojowe w Poznaniu względnie pod Poznaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21583g.

M-4 w Pile, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Poznań, telefon 67-18-53. 21569g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-4 (3 pokoje) w Kędzierzynie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Wiadomości: Poznań, Łuka szewicza 19 m. 9. 21535g.

Pokoje wczasowe lub o-kresowo do wynajęcia za raz. Biskupiec 62-007 Krótka 3. 21517g.

Zamienię pokój z kuchnią spółdzielczą 23,51 m² na Ratajach na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21511g.

Poszukuję mieszkania (jednopokojowego) z wygodami na okres roku. Możliwość opłaty za cały okres z góry. Poznań, Czechosłowacka 15 m. 8 (18-20). 21510g.

Małżeństwo poszukuje po koju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21498g.

Koszalin — mieszkanie spółdzielcze, dogodna lokalizacja, 44 m², IV piętro zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21496g.

Zamienię M-2 na podobne do II piętra, c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21613g.

Pokój dwuosobowy pracującym oddam od czerwca. Pogodna 46 parter. 21807g.

Pokój wydzielony trzema panienkami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21796g.

Kalisz — M-3 w nowym budownictwie zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21757g.

Przyjmę na pokój dwóch panów. Świerczewo Lelewela 47. 21490g.

Wrocław — kwaterunkowe trzypokojowe, komfort c.o. etażowe I pr. zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21466g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21448g.

Student medycyny, kulturalny, poszukuje pokoju 1-osobowego z c.o. w śródmieściu lub pobliżu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21433g.

Zamienię kwaterunkowe M-4 nowe budownictwo Jarocin na M-2 Ostrów Wlkp. I piętro lub parter. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21426g.

Mgr inż. poszukuje od października niekierującą pokój w Poznaniu. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21425g.

Tychy! Pokój, kuchnia (komfortowe, telefon) zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Listy: „4460” Biuro Ogłoszeń, Katowice. 1067-Kz.

Zamienię M-2 Kołobrzeg na większe w Poznaniu (c.o.). Skubisz, Dworcowa 23 m. 1. 569p.

M-3 własnościowe w Jeleniej Górze (2 pokoje z widokiem na góry) zamienię na podobne w Poznaniu. Wacław Suszek, Jelenia Góra, Moniuszki 8 m. 49. 22839g.

Wynajmę pokój małżeństwu bezdzietnemu lub osobom samotnym. Winna 15 a. 21474g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną z drzewkami, uzbrojoną, Odolanów ul. Zaczę. Dzwonik Wrocław, tel. 22-33-24 około godz. 20. 1069-Kz.

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową. Zydowo koło Gniezna, Póltorak. 537p.

Działka budowlana na terenie Poznania kupię. Oferty z ceną: Gliwice, Zubrzyckiego 11 m. 3. 1053-K2.

Kupię mały domek na wsi, koło Kościana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 542p.

W wiosce przy lesie sprzedam dom i zabudowania gospodarcze. Ziemi 50 arów i sad. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21787g.

Sprzedam część wili z wolnym mieszkaniem. Poznań Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21764g.

Sprzedam działkę bliźniaczą z rozpoczętą budową i materiałem na Grunwaldzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21748g.

Sprzedam dom z parcelą na warsztat. Do zamiany mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21734g.

Sprzedam w Pniewach dom jednorodzinny z ogródkiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21733g.

Sprzedam w Środzie Wlkp. dom jednorodzinny ul. Zamojskich 22 i działkę pod budowę z cegłą ul. Suchorskiego. Mieczysław Szymborski Targowa-Górka 8. 21719g.

Sprzedam połowę wili, ogrodu Grunwald. Warunek M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21636g.

Sprzedam komfortowy dom bliźniaczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21634g.

Sprzedam dom jednorodzinny wylazony, przy głównej ulicy Poznania z dużym garażem nadającym się na warsztat. Warunek mieszkanie 3, 4-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21613g.

Sprzedam dom jednorodzinny 110 m², garaż, c.o. telefon, na opłotkowej działce 450 m² w Kostrzynie Wlkp., względnie zamienię na jedno lub dwa mieszkania własnościowe w Poznaniu — nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21573g.

Naprawa lodówek. Osiedle Piastowskie 99, telefon 740-87, Łukaszczyk. 21678g.

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38, Kopański. 21723g.

Samotna kupi niedrogo większe małe mieszkanie, wyremontowane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 546p.

Sprzedam dom w Kościanie z wolnym mieszkaniem Antkowiak, Kościan, Stalingradzka 2. 21467g.

Zguby • Różne

Dnia 25 kwietnia zgubiłem teczkę jasnobarwą z dokumentami. Uczelnie znaleźć proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Os. Jagiellońskie 113 m. 7. 22887g.

Za niesłusznie skierowaną rozprawę pod adresem ob. Krystyny Brzostowicz zam. w Podrzewie gm. Duszniki, podczas jazdy autobusem w dniu 17. 12 1976 r. o godz. 7.41 na trasie Podrzewie — Poznań bardzo przepraszam — Stanisław Larek, zam. Poznań, Górczyńska 40 m. 39. 21792g.

Spawarki transformatorowe 220/380 V różnej mocy z regulacją płynną na życzenie z przystosowaniem do zgrzewania punkowego blach. Regulacji selenowej z regulacją wykonuję i naprawiam Zakład Elektromechaniczny Poznań, Krywica 31 tel. 614-19 Garczarek. 21749g.

Blacharstwo samochodowe oraz konserwację podwozi specjalnymi środkami poleca Zakład Komornikowski. ul. Łąkowa 9, Gądoż. 21685g.

Komunikaty

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu — zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu w Kościanie, że w związku z pracami na sieci gazowej nastąpi przerwa w dostawie gazu w Kościanie w dniu 5 V 77 r. od godz. 21 do 6 V 77 r. godz. 6.

Uprasza się odbiorców o niekorzystanie w tym czasie z odborników gazowych. 1785-K1

Zarząd Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Poznaniu — uprzejmie zawiadamia, że

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI członków RSM - H. Cegielski w Poznaniu odbędzie się w dniu 27 maja 1977 roku o godzinie 17 na terenie Szkoły Chorażych Pożarnictwa przy ul. Czechosłowackiej 27. 1645-K1

**POZNANSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”**
Poznań, ul. Staroleśka 18

**WYNAJMA KAŻDĄ ILOŚĆ
WOLNYCH MIEJSC**

w internatach dla uczniów Zasadniczej Szkoły Przykładowej i junaków OHP oraz w hotelach robotniczych, dla członków załogi.

Warunki do omówienia w PZOS „Stomil”, Poznań, ulica Staroleśka 18, pokój nr 2 (biurowiec) — telefon 78-75-11 i 78-75-10.

1725-K1



**POZNAŃSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH
„STOMIL”**

Poznań, ul. Starołęcka nr 18

PRZYJMUJĄ ZAPISY UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej

na rok szkolny 1977/78 — w zawodzie

APARATOWY PROCESOW CHemicznych.

Praktyczna nauka w warsztatach jak i w szkole trwa 3 lata.

Uczniowie zamieszkali mogą korzystać z internatu. Uczniów chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Chemicznego dla Pracujących.

Informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują

Działy Osobowy lub Szkolenia — biurowiec, pokój nr 1 lub 2 (parter), telefon 78-75-10, 78-75-11, 78-75-12.

1443-K1

Praca

Pracownicę na stragan za trudni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21788g.

Kierownicę na Stara zatrudni. Poznań, Czesni-kowska 43. 21782g

Zatrudnię panią do szycia piżamek. Winogrody 102a. 21742g

Zatrudnię do prac w o-grodnictwie. Poznań — Piatkowo przy szkole, ul. Chulewiczów do końca za-torem w lewo 200 m, Krus (praca do grudnia). 21708g

Uczeń potrzebny. Cukier-nia, Kostusiak Puszczy-kówko, ul. Dworcowa 18. 21639g

Stolarza meblowego za-trudni, praca stała. Wa-runki i praca do uzgod-nienia. J. Nowak, 64-340 Grodzisk, tel. 225. 21666g

Przyjmę pracownika do warsztatu ślusarskiego. Poznań, Junikowska 22. 21657g

Przyjmę krawca miarowe-go lub konfekcyjnego. Warunki bardzo dobre, praca stała. Żurawia 15 m. 17. 21638g

Dziwiarka przyjmie pra-cę. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 21703g.

Przyjmę ucznia lub pra-cownika do zakładu ka-mieniarskiego. Kolanow-ski, Poznań, Rynek Śro-decki 17 m. 15. 21590g

Przyjmę jakiegokolwiek pra-cę chałupniczą. Poznań, Obornicka 290. 21577g

Przyjmę kobietę do opie-ki nad chorą, możliwość zamieszkania wspólnie. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 21574g.

Uczeń cukierniczy także pełnoletni potrzebny. Cu-kiernia, Różana 9a. 21656g

Rencistę zatrudni war-sztat ślusarski Przeźmie-rowo, ul. Kościelna 9. 21555g

Małżeństwo przyjmie pra-cę chałupniczą (oprócz szycia). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21508g.

Pilnie! Przyjmę mycie kla-tek schodowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21493g.

Tokarza na 1/2 i pełny etat zatrudni warsztat, ul. Wolsztyńska 31a, tel. 452-26. 21488g

Pracownia tapicerska przyjmie uczniów i renci-ście, ul. Chwiałkowskiego 10, Wilda. 21470g

Mężczyzna przyjmie pra-cę ogrodnictwie lub ho-dowlą, możliwość zamiesz-kania z żoną, dzieckiem. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 21987g.

Zatrudnię na stałe gospo-się domową do lat 40, do dwóch osób ojciec z córką dorosłą. Zapewniam mieszkanie z utrzymaniem — wynagrodzenie. Wy-magane dobre referencje. Oferty szczegółowe „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 21991g.

● Sprzedaż

Sprzedam motocykl Pan-tonia, wózek dziecięcy tel. 655-84. 21960g

Hony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 21986g.

Wózek głęboki zagranicz-ny, rower Duet — stan idealny sprzedam. Tel. 553-60 po godz. 16. 21990g.

Tanio sprzedam motocykl WSK-M06 — stan bar-dzo dobry, oraz wibrator do pustaków z formali. Poznań, Ostrowska 335, w niedzielę. 22009g

Obraz W. Kossaka i ob-ras M. Wygrzywalskiego sprzedam. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 22116g.

Sprzedam maszynę do szycia „Lucznik” kra-wiecką ciężką na siłę, mało używaną. Poznań, Bułgarska 6 (Pracownia). 22118g

Sprzedam motocykl Awo Simson 250 na części Poz-nań, ul. Gdynska 30 m. 1. 22124g

Tanio sprzedam przyczepę do Warszawy, kompre-sor oraz okna 5 i 3 skrzy-dłowe oszkłone. Bara-no-wo, Wiosenna 32. 22133g

Sprzedam dawne moto-cykle. Piotr Andrzejew-ski, 64-720 Lubasz. 22137g

Sprzedam maszynę pod-ciągania oczek. Mogień-ska 41 m. 1. 22139g

Sprzedam lustro kryszta-łowe z konsolą-czarny dąb. Tel. 200-255 po godz. 17. 22154g

Sprzedam spacerówkę nie-miecką, tel. 66-59-89. 22159g

Wózek głęboki tanio sprzedam, tel. 66-55-74. 22177g

Sprzedam 2 łózka jesion-z z materacami ul. Głogow-ska 56 m. 5 w godz. 17-19. 22205g

Sprzedam samochód dzie-cięcy tel. 401-55. 22190g

Obraz Jerzego Kossaka sprzedam. Buk, Rynek 1 m. 2. 22196g

Sprzedam pierścionek z brylantami. Sulechów, tel. 25-05. 22184g

Sprzedam biurko oraz stoł kuchenny tel. 702-94. 22213g

Sprzedam chryzantemy Blanche Pontevine Es-kort, Goldball, Meffo; o-górki Iwa. Swarzędz, Pa-dereńskiego 36. 22214g

Sprzedam piec kuchenny z wkładem i bojlerem c.o., okno nowe 85x165, piani-no. Prądzińskiego 10 m. 7. 22390g

Sprzedam spacerówkę NRD. Mercelinska 6 m. 13, do godz. 19. 22280g

Sprzedam stylowy forte-pian i debowy antyczny fotel. Owirńska, ul. Dwor-cowa 3 m. 2. 22276g

Spacerówkę NRD z bud-ką sprzedam. Koronna 3a m. 41. 22395g

Sprzedam złotą branso-letkę z pierścionkiem i pierścionek tel. 32-13-97. 22396g

Sprzedam pianino. Kana-łowa 10 m. 5. 22333g

Sprzedam pięć tarczową nową kompletną na dwóch łóżkach. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 22476g.

Taksometr Poltax 2 pil-nie sprzedam. Kostrzyn Wlkp. ul. Przemysłowa 19. 22453g

Okazyjnie sprzedam — mi-nikalkulator. Wszystkie funkcje tel. 20-30-54 po godz. 17. 22467g

Sprzedam nową Jawę 50. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 22492g.

Motorower Jawa sprze-dam. Słowackiego 17 m. 8. 22545g

● Samochody

Sprzedam fiat 125p rok 1971 w bardzo dobrym stanie. Wolsztyń tel. 21-68. 21953g

Sprzedam fiat 600 stan dobry, Poznań — Debiec, ul. Grzybowa 9 m. 4. 22466g

Sprzedam Nysę N-59 To-wos po remoncie. Sicie-giennego 61 m. 3 tel. 67-56-77 po godz. 16. 22315g

Sprzedam Warszawę M-20 stan dobry (tanio) Skórce-wo, Płaskowa 5, Stolar-nia. 22317g

Sprzedam Warszawę Pick-up w dobrym stanie po remoncie tel. 411-528. 22398g

Sprzedam Lublina, rame, tylny most, silnik Skoda 440, dwa teleskopy, spre-żyny mikrus. Prądziński-go 10 m. 7. 22389g

**Zespół Szkół Rolniczych w Bojanowie
woj. Leszno**

PRZYJMUJE ZAPISY DO:

1. 5-letniego Państw. Technikum Hodowli Roślin i Nasion
2. 5-letniego Technikum Rolniczego
3. 3-letniego Technikum Rolniczego
4. 3-letniego Technikum Mechanizacji Rolnictwa
5. 4-letniego Liceum Rolniczego
6. Zasadniczej Szkoły Rolniczej
7. Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa.

Kandydaci winni zgłaszać się w Dyrekcji Szkoły 63-940 Bo-
janowo, ul. Świerczewskiego 29, do dnia 15 czerwca 1977 r.

643-K2

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY POZNAŃ, UL. ŻMIGRODZKA 37

POLECA

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI:

- KANAPOTAPCZANY NAROŻNIKOWE,
- KANAPOTAPCZANY, FOTELIKI
- TABORECIKI, PUFY.

Wybór materiałów pokrywowych wg. życzeń klienta.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELI:

- Punkt Przyjęć Usług Poznań, Chociszewskiego 43 — tel. 626-29
- Punkt Przyjęć Usług Poznań, Garbary 56 — tel. 545-03
- Zakład Usług Produkcyjnych Poznań, Szczepana 1a — tel. 32-04-22
- Punkt Usługowy Poznań, Kasprzaka 1, — tel. 66-05-13.

1196-K1

Skrzynię biegów Wartbur-ga, silnik Skody kupię tel. 651-51. 22371g

Stara nowego sprzedam. Poznań, ul. Śplawie 11. 22532g

Kupię Fiat, odbiór Pol-mozbyt. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 22450g.

Sprzedam Syrenę 105 1973 rok tel. 20-37-97. 21896g

Sprzedam Wartburga 1000. Czerwińskiego 20. 21832g

Sprzedam Dacie lub za-mienię na Fiat 126. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22181g.

Lokale

Zamienię M-3 Winogrody na pokój z kuchnią, stare budownictwo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22343g.

Trzcianka Lubuska — mieszkanie kwaterekowe M-3 zamienię na podobne w Poznaniu może być w starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 22342g.

Zamienię mieszkanie M-4, własnościowe, 3-pokojo-we „Grunwald na domek z ogrodem Grunwaldzka 19 dla 22361g.

Małżeństwo poszukuje po-koju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22403g.

Trzcianka. Zamienię mieszk-kanie spółdzielcze M-3 Os. 25-lecia na podobne w rejonie Wielkopolski tel. 540 w godz. 8-15.

Trzy panie pracownice u-mysłowe poszukują nje-mieblowanego pokoju. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 22406g.

Dwie studentki poszukują niekrepującego pokoju, chętnie w willi, telefon. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 22412g.

Małżeństwo z dzieckiem członkowie SM, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22445g.

Rataje! Os. Manifestu Lip-cowego — 3 pokoje pow. 47,9 m² zamienię na więk-sze. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 22448g.

Zamienię M-3, spółdziel-cze, 2 pokoje z kuchnią, łazienką w Lubinie na po-dobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22490g.

Student z Polonii z żoną wynajmie mieszkanie na okres dwóch lat, od wrze-snia. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 22496g.

Zamienię samodzielne mieszkanie 2 pokoje z przynależnościami II ptr., stare budownictwo, Wilda na równorzędne w nowym budownictwie tel. 33-18-58.

Puszczykowo — wynajmu-ję pokój na sezon wio-senno — letni. Informa-cje: tel. 32-04-84. 22536g

Pauli wynajmie pokój, u-żywalność kuchni. Zapła-ć z góry. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 22563g.

Zamienię mieszkanie 2 po-koje, kuchnia (piec) sa-modzielne I ptr. śródmie-scie kwaterekowe na M-3 spółdzielcze. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 22208g.

Zamienię 3 duże pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. eta-żowe, front, Jeżyce na 2 pokoje i pokój z kuchnią c.o. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 22279g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22295g.

Zamienię mieszkanie spół-dzielcze 3-pokoje z ga-razem w Łodzi na podob-ne lub mniejsze w Pozna-niu — tel. 723-50. 22309g

Centrum Wrocławia — kawalerka, nowe budow-nictwo zamienię na podob-ne w Poznaniu. Wrocław ul. Kuźnica 48 m. 17. 21942g

Student IV roku poszuku-ję pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 21936g.

Sprzedam w Poznaniu 3 pokoje, kuchnia własno-sciowe — potrzebne M-3. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 21927g.

M-2 Bydgoszcz zamienię na podobne lub większe Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21923g.

Gnieźno! Zamienię pokój z kuchnią, łazienką na po-dobne w Poznaniu. Oferty Poznań, Gąsiorow-skich 5a m. 7. 21914g

Bydgoszcz — duży sło-neczny pokój, używalność kuchni (parter) zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 21895g.

Kupię mieszkanie własno-sciowe M-2, M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21857g.

Zamienię sklep z dużą piwnicą nadające się na każde rzemiosło w okoli-cy Starego Rynku na pokój z kuchnią do II ptr. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 21849g.

Oddam w najem na 2 la-ta mieszkanie M-3 Wino-grady kompletnie wypo-sażone, telefon, najchętniej zakładowi pracy. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 21845g.

Przyjmę na pokój nie-mieblowany małżeństwo bezdzietne, płatne rok z góry, lub miesięcznie. Po-znań, Czerwińskiego 20. 21833g

Przyjmę panów na po-kój. Poznań, Czerwiński-go 18. 21831g

Zamienię dwa pokoje, kuchnię Wałbrzychu na pokój kuchnię w Zdunach lub Krotoszynie. Wiado-mość Paprocka Perzycy-koło Krotoszyna. 21812g

Zamienię mieszkanie spół-dzielcze M-2 (2pokoje) w Koninie na podobne w Szczecinie. Konin, ul. 19 m. 15. 21958g

Bielsko-Biała mieszkanie spółdzielcze 3 pokoje, ku-chnia 54 m² super kom-fort zamienię na równo-rzędne lub większe w Po-znaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21970g.

Gorzów Wlkp. centrum 3,5 pokojowe, wygodny, te-lefon zamienię na mniej-sze Poznań lub kupię mieszkanie własnościowe również stare budowni-cwo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21971g.

Sprzedam własnościowe M-3, Rataje I ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21973g.

Zamienię mieszkanie czte-ropokojowe (120 m², Ła-zarz) na dwa samodzielne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21995g.

Dwa mieszkania komforto-we 3 i 2-pokoje (80 i 30 m²) zamienię na komfor-towe 4, 5-pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22015g.

Szczecin! 2 pokoje, kuch-nia, piece kwaterekowe ofi-cyna zamienię na rów-norzędne w Gnieźnie lub Poznaniu. Wiado-mość Gnieźno, Fudowlanych 4 m. 3. 22018g

Samodzielne 3 pokoje, kuchnia, łazienka 100 m², I piętro Łazarz zamienię na M-4 Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22029g.

Przyjmę panienkę na po-kój. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 22039g.

Pokój wynajmę panu. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 22049g.

Zamienię własnościowe po-kój z kuchnią bez wy-gód na 2 pokoje z kuch-nią bez wygód, ogród 300 m² na 2 pokoje z kuch-nią, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 22058g.

Panów na wspólny pokój przyjmę. Osiedle Płewi-ska, Różana 2. 22054g

Pan pracujący poszukuje wspólnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22059g.

Dnia 30 kwietnia 1977 r. zmarła, przeżywszy 87 lat, właścicielka nieruchomości Dąbrowskie-go 43 w Poznaniu

BRONISŁAWA PAZOŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godzini 11 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej,

o czym zawiadamiają

Administracja domu i lokatorzy

23391g

† Dnia 2 maja 1977 roku zmarł w 17 wiośnie życia po krótkiej i ciężkiej chorobie, nasz ukończony syn, brat, wnuczek, wujek, kuzyn i siostrzeniec, śp.

PAWEŁ KRUSZONA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Luso-wie.

W głębokim smutku pogrążeni
rodzice i rodzina

Sady. 1631-U3

† Dnia 2 maja 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza kochana mama, teściowa i babcia, śp.

JÓZEFA KOTWICA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córka i syn

Ul. Kochanowskiego 2 m. 11. 1607-U3

† Dnia 1 maja 1977 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł śp.

BRUNON KŁOSOWSKI

były więzień Fortu VII i Mauthausen.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 maja br. na cmentarzu na Junikowie, o godz. 12.30.

W głębokim smutku pogrążeni

żona i syn z synową

Ul. Szewska 16 m. 16. 1604-U3

† Dnia 2 maja 1977 roku zmarł w wieku 72 lat, po długiej i ciężkiej chorobie, śp.

ANTONI WIŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Komot-nikach.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Komorniki, ul. Żabikowska 2. 1632-U2

† Dnia 1 maja 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 87, nasza kochana mama, babcia i prababcia, śp.

PAULINA BURDA

z domu Mücke

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Praca • Nauka

Pomoc do dwuletniego dziecka pilnie potrzebna. Tel. 20-36-53. 23245g

Przebieg opiekunka do dzieci 3, 6 lat na 8 godzin. Winogrody. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 23384g

Akwizytorów portretów, retuszerkę zatrudnię. Koncesjonowany zakład portretowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 23236g

Gospodyni do 1 osoby pilnie potrzebna. Probstwo 64-62 Chrzypsko Wielkie. 23337g

Inżynier mechanik specjalności technologicznej z dyplomem doktora i wieloletnią praktyką poszukuje pracy głównie o charakterze naukowo-badawczym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 23232g

Zakładnika stolarskiego oraz uczniów w zawodzie stolarskim spec. meblowa na dobrych warunkach przyjmę. K. Klooster hnis, Swarzędz ul. Sikorskiego 16. 23387g

Murarzy i pomocników na stałe zatrudnię. Tel. 33-33-03. 22422g

Fryzjerka potrzebna Poznań, ul. Zurawia 10/12 po koj zapewniony. 23425g

Sternik jachtowy z praktyką na wodach między narodowych przyjmie prowadzenie rejsów żeglarskich w charakterze komendanta lub sternika tożdy w miesiacach czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień (Mazury). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22458g

Od lipca potrzebna pani na stałe do prowadzenia domu, osobny pokój. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 22540g

Pracowników w zawo dzie lakiernik samochodowy. Poznań, ul. Czarnkowska 26. 22466g

Pracowników do nauki w zawodzie reżyserskim. Marcinowski, Przeźmierowo, Składowa 17. 22500g

Kupno • Sprzedaż

Kupię futro karakulu, czarne, nowe, wzrost 170 cm w dobrym gatunku, kołnierzyk srebrnego duży. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 22477g

Obrazy stare, figurki, obrzez, porcelana, kość słoniowa kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 22325g

Kupię żaglówkę, jacht ki lowy, kajak składany, rower młodzieżowy damski, przyczepę kempingową. Oferty tel. 643-57 lub „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 22409g

Kupię biżuterię, przedmioty srebrne, platery kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 22324g

Kupię przyczepę towarową do samochodu osobowego, tel. 12-08-85 w. 24. 22487g

Kupię obręczkę złotą usz kodzoną. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 22491g

Sprzedam namiot Baltyk 4 i hak do przyczepy kempingowej Skoda. Tel. 67-46-00. 22369g

Samochody

Sprzedam Syrenę 105, 1976 rok na gwarancji. Leszno, tel. 22-61. 23397g

Sprzedam nowy wózek towarowy do samochodu, koła fłatowskie. Poznań, Głęboka 38. 23261g

Sprzedam Syrenę 105, rok 1974, wiadomość: Telefon 644-88, po godz. 19. 22504g

Kupię VW 1200 lub 1300 z lat 1965-68 w dobrym stanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 23242g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 41-16-45, godz. 16-20. 23257g

Sprzedam Fiata 126 p li-piec 1975 r. Tel. 703-53 po godz. 19. 22107g

Sprzedam Skodę MB 1000. Niecała 2 m. 6 tel. 67-35-08. 22134g

Syrenę 105, 1975 r. sprzedam. Poznań, Skryta 7 m. 2. 22158g

Zamienię Ładę na Zastawę, Dacie lub sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 22204g

Fiata 126 przebieg 8400 km sprzedam. Przemysław 51 m. 8 tel. 33-06-97. 22185g

Syrenę 103 do remontu pilnie sprzedam. Os. Mani-festu Lipcowego 64 m. 11. 22200g

Lokale

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 na Osiedlu Świerczewskiego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 22189g

Maiżństwo bezdzietne — członkowie SM, poszukuje pokoju w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 22096g

Zamienię mieszkanie M-4, I ptr. os. Czecha na równorzędne działnica Grunwald. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 22155g

Nieruchomości

Sprzedam domek z działką 1270 m² w Poznaniu. Możliwość budowy. Wiadomość Krzyżagórski Batoro 4, 62-081 Przeźmierowo. 22076g

Kupię część willej z ogrodem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 22090g

Sprzedam w Bydgoszczy willej podłączoną do elek-trociepłowni, gaz, ogródek, w rozliczeniu mieszkanie w Poznaniu własnościowe. Bydgoszcz tel. 41-33-72, po godz. 17 lub Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 22091g

Sprzedam dom bliźniaczy na Grunwaldzie. W rozliczeniu mieszkanie M-2. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 22148g

Sprzedam domek jednorodzinny (w tym są: 3 pokoje, kuchnia, łazienka), centralne ogrzewanie, pół hektara ogrodu, sad. Najchętniej z mieszkaniami do zamiany. Zgłoszenia Poznań, ul. Pamiątkowa 11 m. 18 lub Stęszew, ul. Kościłńska 100. 22229g

Sprzedam piętro domu Luboń 4, Spokojna 1. 22228g

Domek jednorodzinny z ogrodem możliwość budowy warsztatu sprzedam — Smochowice. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 22224g

Sprzedam willej dwurodzinną nową z wszelkimi wygodami. Działka o pow. 990 m² w Luboniu 3 ul. Długa 21. 22286g

Kupię działkę pod budowę domu lub zabudowa niami także na wsi. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 22234g

Sprzedam dom z działką możliwością budowy szklarni. Potrzebne M-5 w Koszanie lub Lesznie. Przysięka Polska 51. 22314g

Zguby • Różne

Klucze zgubiono dnia 30 IV. Tel. 731-83. 23219g

Bramy, ogrodzenia wykonuję: posładam własny transport. Informacja Sniadeckich 6 m. 9 Wyszynski w godz. 17-20. 21920g

Poszukuję wykonawcy torebek z powierzchniowego waru (tomofan lakierowa ny). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 21816g

Matrymonialne

Samotna z mieszkaniem materialnie niezależna poz na kulturalnego pana, najchętniej z prawem jazdy do lat 55 rozważam klucze. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 21968g

Kawaler, wykształcenie wyższe techniczne względnie medyczne wzrost 185 — 190 cm, lat 28-35 niezależnego materialnie poz nam w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 21885g

Wdowa, rencistka, 49-letnia z prowincji gospodar na nieorzydku domatorka, pozna przyjaciela mi lego dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 22042g

Panna 27-letnia wykształcenie średnie pozna odpo wiedniego kawalera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 21876g

Panna 21-letnia, ładna, wykształcenie średnie, z mieszkaniem pozna dobre sytuowanego, przystojnego kawalera do lat 26, samochód mile widziany. Cel matrymonialny. Oferty dyskretnie zapewniona „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 21894g

Kto poślubi 60-letnią, kul turalną emerytkę bez mieszkania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 21876g

Dnia 1 maja 1977 r. zmarła nasza kochana mama, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83

STEFANIA KOCHANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina 23361g

Dnia 30 kwietnia 1977 r. zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 64, opatrzony Sakramentami św., nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

HENRYK URBANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina 23365g

Dnia 2 maja 1977 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 75, mój ukochany mąż, brat, kuzyn oraz nasz najdroższy wujek, sp.

PIOTR BOLESŁAW KUBIAK

b. pracownik b. Starostwa Krajowego w Poznaniu oraz b. dyrektor administracyjny Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach,

o czym ze smutkiem zawiadamia

żona z rodziną 23258g

Dnia 2 maja 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, droga siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 49, sp.

HELENA KONIECZNA

z domu Kokott

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. na cmentarzu komunalnym we Wrześni.

W głębokim bólu pogrążeni

mąż, synowie i rodzina

Września, ul. Nowotki 6. 23362g

W dniu 1 maja 1977 r. zmarł

WŁADYSŁAW JARZYNA

długoletni pracownik PGR Januszewo.

W Zmarłym straciłmy szlachetnego i cenionego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Kierownictwo — żałoga — Rada Zakładowa PGR Jarosławiec 1620-K3

Dnia 28 kwietnia 1977 r. zmarła długoletnia pracownica Złobka Dzielnicowego nr 2

MARIA LINKA

Rodzinie Zmarłej składają wyrazy szczerego współczucia

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP i współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań-Wilda 1615-K3

Dnia 30 kwietnia 1977 roku zginęła śmiercią tragiczną nasza najukochańsza mama, synowa, teściowa, najtroskliwsza babunia, droga ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 67, sp.

JANINA ZYS

z domu Dombek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim żalu i bólu pogrążona

rodzina 1603-U3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 maja 1977 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

JAN BIEGANEK

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się 6 maja br. o godzinie 11 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 23377g

Dnia 30 kwietnia 1977 r. zmarł

HENRYK GUETTLER

emerytowany, długoletni pracownik spółdzielczości pracy, odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

W Zmarłym straciłmy wzorowego kolegę i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 maja 1977 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Zarząd — POP — Rada Zakładowa Koło Emerytów i Rencistów, koleżanki i koledzy Krajowego Związku Spółdzielni Pracy Budownictwa w Poznaniu 1588-K3

W dniu 30 kwietnia 1977 r. zmarł nagle

druh HENRYK GUETTLER

zasłużony działacz kultury fizycznej, Honorowy członek PZTW, międzynarodowy sędzia wioślarski, były długoletni prezes i członek Zarządu OZTW.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Zarząd Okręgowy Związku Towarzystw Wioślarskich WFS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 maja 1977 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie. 1617-K3

Dnia 2 maja 1977 r. zmarł w wieku 76 lat

BOLESŁAW KUBIAK

długoletni b. wicedyrektor administracyjny Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Dziesięciolecia Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 maja br. o godz. 16 na cmentarzu w Krzyżownikach.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Dyrekcja i pracownicy Muzeum Archeologicznego w Poznaniu 1626-K3

Dnia 1 maja 1977 roku zmarł nasz zasłużony i długoletni pracownik

BRUNON KŁOSOWSKI

odznaczony Honorową Odznaką M. Poznania i Srebrną Odznaką Związkową.

Z głębokim żalem żegnamy cenionego, ofiarnego pracownika i serdecznego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP oraz współpracownicy Hurtowni Artykułów Metalowych „Elmet” w Poznaniu 1612-U3

Dnia 29 kwietnia br. zmarł

JÓZEF MAĆKOWIAK

mistrz stolarski

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się dnia 2 maja br. na cmentarzu w Swarzędzu.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Zarząd i członkowie Cechu Stolarszy Swarzędzkiej w Swarzędzu 23252g

Dnia 30 kwietnia 1977 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 75 lat, mój ukochany mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

ERAZM MARKIEWICZ

artysta śpiewak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną 1598-U3

W dniu 30 kwietnia 1977 r. zmarł nagle przeżywszy lat 88, mój drogi mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

STANISŁAW RUPRYCHT

mistrz cukierniczy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 23255g

Dnia 1 maja 1977 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier, zięć, teść i dziadek, przeżywszy lat 50, sp.

MARIAN GELLERT

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Głogowska 41 m. 19. Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1005-U3

Dnia 1 maja 1977 r. odeszła od nas na zawsze, najdroższa mamusia, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIANNA KOMISAREK

z domu Kubiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godzinie 13 na cmentarzu Junikowskim.

Pogrążona w smutku

rodzina 23359g

Dnia 1 maja 1977 r. zmarł mój najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, sp.

ZYGMUNT KOZAKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina 23393g

Dnia 30 kwietnia 1977 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 81, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

FLORIAN CISZAK

inż. mleczarstwa, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 14.15 na Junikowie.

Strapiona

rodzina 1600-U3

Dnia 30 kwietnia 1977 roku zakończył swe pracowite życie w wieku 75 lat, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

WAWRZYN WYREMBEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 13.40 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina 1602-U3

Dnia 1 maja 1977 r. zmarł po długotrwałej chorobie, przeżywszy lat 64, mój mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

JULIAN CUGIER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 10.25 na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 1601-U3

Dnia 2 maja 1977 r. zmarł nasz najdroższy mąż, tatus, syn i brat, sp.

ALFRED LEMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 16 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążona

rodzina 23353g

Dnia 1 maja 1977 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy i najtroskliwszy ojciec, brat, teść, dziadzius, wujek i kuzyn, sp.

ALEKSANDER MAŁY

emerytowany inżynier leśnictwa, powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzina 1606-U3

Dnia 2 maja 1977 r. odszedł od nas opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 80 lat, nasz najukochańszy, najtroskliwszy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

ANDRZEJ TURKOT

powstaniec wielkopolski, członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godzinie 10 na cmentarzu w Dusznikach Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną 23356g

Dnia 30 kwietnia 1977 r., przeżywszy lat 50, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza ukochana żona, mamusia, córka, teściowa i babcia, sp.

ROMANA MALCHEREK

z d. Siemińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Strapiona

mąż z rodziną 1595-U3

Dnia 30 kwietnia 1977 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach

LUDWIK WEIGELT

najukochańsza siostra i ciocia, zostawiając ból w sercach naszych i nieutulony żal.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku

rodzina 23403g

Dnia 1 maja 1977 roku zakończył swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 80, mój kochany mąż, ojciec i dziadek, sp.

JÓZEF JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona, córka i rodzina 1599-U3

Dnia 2 maja 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w 67 roku życia, a 42 roku kapłaństwa

ks. BOLESŁAW GRZEŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 15 w Boku.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina 23360g

MAJ
4
Środa

Florianka,
Moniki
Słońce: 5.18-20.22

TEATRY

OPERA — g. 19 „Don Pasquale”.
MUZYCZNY — g. 19 „Pocaiunek Czarny”.
NOWY — g. 19 „Turoń”.
LALKI i AKTORA — g. 11 „Tymoteusz”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Syn dyktat zbrodni” (USA 15 l.), g. 15.30, 17.45, 20 „Uśmiech” (USA 18 l.).

KDF PALACOWE — g. 15.30 „Święto dzikich zwierząt” (fr. b.o.), g. 17.30, 20 „Policja dzięki” (fr. b.o.), g. 17.30, 20 „Policja dzięki” (fr. b.o.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Samotnik” (fr. 15 l.).

BALTYK — g. 15.30, 18, 20.30 „Serpico” (USA 18 l.).

GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Godziny grozy” (ang. 18 l.).

GRUNWALD — g. 17, 19 „Sekcja specjalna” (fr. 15 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Nie ma mocnych” (pol. b.o.), g. 20 „Mały wielki człowiek” (USA 15 l.).

KOSMOS — g. 17.30, 20 „Ludzie godni szacunku” (wł. 18 l.).

MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Powrót tajemniczej blondyna” (fr. 15 l.).

OLIMPIA — g. 19.30 „W kręgu zła” (fr. 18 l.).

OSIEDLE — g. 15, 17, 19 „Sandakan nr 8” (jap. 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Od siedmiu wzwyż” (USA 18 l.).

RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Sam na sam” (pol. 15 l.).

RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17.30 „Serpico” (wł.-amer. 18 l.).

TECZA — g. 15.15 „Cyruk w cyrku” (czech.-radz. b.o.), g. 17, 19.30 „Romantyczna Angielka” (ang. 18 l.).

WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Konie Valdeza” (wł.-fr. 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Dom” (jap. 15 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kariera na zlecenie” (fr. 18 l.).

ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-20.

DYŻURY

SZPITALA: Interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia dziecięca — ul. Krzywobłazów 7; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-33; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 989.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61, Osiedle Piastowskie 16, tel. 732-34, ul. Ugory 18, tel. 592-30, ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie, g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra, psycholog, poradni prawne, głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Stara Różańska 19, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni (Moskwa); 9.05 Dla kl. I i II wych. muz.; „Kto melodie zna”; 9.30 Opolskie propozycje muz.; 9.45 Muz. wycinanki; 10.08 Muz. popularna w transkrypcjach; 10.30 Niezapomniane stronie — „Listy z podróży do Ameryki” H. Sienkiewicza; 10.40 Klasyki jazzu; 11.15 Muzyka polskich melodii; 11.30 Gdańsk na muz. antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Kwadrans z big-bandem Woody Hermana; 13.15 Konc. żywe; 13.35 Tęcza z różnych epok; 14.05 Popołudnie w „jedynce”; 15.05 List z Polski; 15.10 D.C. Popołudnie w „jedynce”; 16.30 Aktualn. kulturaln.; 16.35 D.C. Popołudnie w „jedynce”; 17 Radiokurier; 17.20 Koncert dnia; 18 Muzyka i Aktualności; 18.33 Studio S-13; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Koncert z gwiazd — D. Roussos; 21.20 Konc. chopinowski; 22.23 Zespół „Novi”; 22.30 Ludzie, epoki, obyczaje; 22.45 Muz. kącik wspomnień; 23.15 Konc. muz. polski; 23.15 Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 My 77; 8.45 Muz. spod strzechy; 9 Świat muz. kameralny; 10 „Dzienniki 1909-1917” Zofii Nałkowskiej; 10.30 Ravela flirt z przeszłością; 11.35 Europejskie ballady ludowe; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Historia o Frole Skobielewie; 12.45 Śpiewa Chór Męski „Cantilena”; 13 Dla kl. I i II (jęz. polski); „Kot w butach” — słuch.; 13.25 Muzyka; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Aktorzy i piosenki; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Konc. operowy; 15 Program dla dzieci — chat i chłopców; 15.40 P. Hindemith — „Der Schwanendreher”; „Lubędy walc”; 16.10 Dla wsi i rolnictwa — oszczędności, kredyty, ubezpieczenia; 16.25 Pięć minut o wychowaniu; 16.30 Mel. z musicali; 16.40 Mag. Informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Muz. lud. Wschodu — Indonezja; 17.20 Rep. literacki; 17.40 Radiowo-TV Szkola

Na budowie Osiedla Kopernika

Jeszcze z niewielkim optymizmem

Starannie i z dużym zaangażowaniem przystępując do budowy osiedla im. Mikołaja Kopernika, największej inwestycji w historii Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”. Realizację tego przedsięwzięcia poprzedziło — na zlecenie inwestora — opracowanie m. in. trzech koncepcji projektowych.

Posiadając kilka wersji wybrano najlepszą, aby nowy zespół mieszkaniowy, zlokalizowany na przecięciu w śródmiejskiej za budowie, jak najlepiej spełniał wymogi współczesnej urbanistyki i architektury oraz funkcje użytkowe. Autorem projektu przyjętego do realizacji jest mgr inż. arch. Andrzej Łuczowski z poznańskiego „Inwestprojektu”.

Ten sam cel przyświecał spółdzielni, z której inicjatywy powierzono poznańskim plastom komu opracowanie malej architektury na terenach wokół domów i innych obiektów zlokalizowanych na osiedlu.

Wszystko więc wskazywało na to, że sama budowa przebiegać będzie bez zakłóceń. Stało się inaczej. Wznoszenie pierwszych domów na osiedlu, które składa się z trzech jednostek mieszkaniowych, każda dla około 5000 ludzi, rozpoczęło się w 1974 roku. I już wtedy wyłoniły się kłopoty, co spowodowało, że w roku następnym nie oddano do użytku wszystkich planowanych mieszkań. Z kolei w roku 1976 opóźnienia powstały przy budowie obiektów towarzyszących i dróg osiedlowych.

Na szczęście nie zbagatelizowano tych spraw i do pomocy generalnemu wykonawcy — Poznańskiemu Kombinatowi Budowlanemu w Suchym Lesie — skierowano brygady Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4. Dzięki temu wzrosło tempo przy stawianiu domów. Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja z realizacją dróg osiedlowych. Dopiero ostatnio załoga przedsięwzięcia budowlanego — mon- tażowego kombinatu zabrała

się energiczniej do tych robót, ale zaległości z lat poprzednich nie tak prędko zdoła się nadrobić.

Około 2000 mieszkańców Osiedla Kopernika gnębią jeszcze inne sprawy. W ciągu zimy zdarzało się, że w niektórych mieszkaniach grzejniki były ledwo ciepłe. Wprawdzie rozbudowana kotłownia centralnego ogrzewania przy ul. Danielaka, należąca do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1, dostarcza wystarczającą ilość ciepła, jednak awarie występowywały w samych urządzeniach doprowadzających gorącą wodę z kotłowni do domów. Po to, aby wreszcie działały one sprawnie, zlecono NOT-owi wykonanie ekspertyzy. W najbliższych dniach ma być gotowa. Wówczas na jej podstawie wiadomo będzie, co trzeba zrobić, aby osiedle było należycie ogrzewane. Ze wspomnianie kotłowni c. o. osiedle czerpać będzie ciepło jeszcze przez zimę 1978/1979, a w następnym sezonie ciepłą zapewni elektrociepłownia na Karolinie.

Mieszkańcy odczuwali także sporadycznie brak wody, gazu i energii elektrycznej, mimo że wszystkie te urządzenia są już zainstalowane. Spowodowane to było m. in. uszkodzeniami na samym placu budowy. Po prostu wystarczyło, że w jakimś miejscu przerwano kabel, a całe osiedle lub jego część pogrążyła się w ciemnościach. Teraz tego rodzaju awarie zdarzają się coraz rzadziej, co bynajmniej nie jest usprawiedliwieniem.

Siłowne są także pretensje lo katorów do nie najlepszej jakości kończenia pierwszych domów na osiedlu (zwłaszcza kłatek schodowych, pomieszczeń piwnicznych itp.). Po prostu są one niedbale wykonane. Dla zlikwidowania wszystkich usterek kombinat powołał specjalną brygadę. To dobrze, że wreszcie generalnie zajęto się tym problemem, wszakże nasuwa się pytanie — dlaczego w ogóle dopuszczano do powstawania tak rażących „niedo-

robek”? Usuwanie usterek też kosztuje!

Domy stawiane przez załogę PPB nr 4, która posiada wieloletnie doświadczenie, wykonywane są znacznie lepiej. Chyba więc dobrze się stało, że od budowy drugiej jednostki mieszkaniowej zajmującej teren po południowo-wschodniej stronie projektowanego przedłużenia ul. Promiennej, generalnym wykonawcą zostały prace — także dróg osiedlowych — jest PPB nr 4. Dla ścisłości trzeba przyznać, że znalazło się ono w korzystniejszej sytuacji od Poznańskiego Kombinatu Budowlanego w Suchym Lesie, bowiem przystąpiło do wznoszenia domów na niemal całkowicie uzbudowanym terenie. Natomiast założenie kombinatu rozpoczynające budowę prace utrudniał fakt, że równocześnie prowadzono roboty uzbudzeniowe.

Do końca tego roku na Osiedlu Kopernika mieszkać ma około 5000 osób, a więc jedna trzecia ogólnie planowanej liczby. Właśnie dlatego konieczne jest zwiększenie tempa przy stawianiu obiektów towarzyszących, zwłaszcza dawno rozpoczętego pierwszego dużego (3500 m kw. powierzchni użytkowej) pawilonu handlowo-usługowego. Spółdzielnia dla wypełnienia obecnych braków w zaopatrzeniu mieszkańców, projektuje otworzyć placówki w pomieszczeniach zastępczych. To tylko półśrodki, które nie są jednak w stanie rozwiązać całkowicie obecnych trudności w tym zakresie.

Zaniepokojenie budzić musi także fakt, że w tegorocznym planie inwestycyjnym nie znalazły się wcześniej przewidziane obiekty — m. in. szkoła, żłobek i drugie przedszkole (pierwsze otwarte będzie w II kwartale br.).

W sumie w tym roku na Osiedlu Kopernika powinna nastąpić generalna poprawa pod względem tempa i jakości wznoszenia domów oraz budowy dróg osiedlowych. Oby rzeczywistość potwierdziła to w pełni! (an)

Proponujemy

Rozładowywanie wagonów na zlecenie

Ciągle za mało mamy wagonów, wiele jest za długo przetrzymywanych u klientów kolei, którzy nie mogą nadążyć z ich terminowym załadunkiem lub rozładunkiem. Nic przeto dziwnego, że brakuje wagonów do przewożenia węgla, mebli, kruszywa, cementu i innych towarów, a niekiedy sytuacja jest wręcz alarmująca.

Najwięcej kłopotów — co potwierdzają wieloletnie obserwacje i analizy — przysparza terminowa odprawa wagonów małym zakładom. Dopóki miały one dość pracowników, a wagony nachodziły pojedynczo wcześniej awizowane — operacje przeładunkowe nie stanowiły większego problemu; teraz jednak, gdy ludzi do pracy wszędzie brakuje, a na bocznicę zajeżdżą nieraz całe pociągi towarowe — ich terminowy rozładunek własnymi siłami zakładów staje się coraz trudniejszy. Często nawet niemożliwy, mimo dużego wzrostu kosztów.

Czy w takiej sytuacji wystarczy tylko krytykować i karać finansowo zakłady przetrzymujące wagony? Zapewne trzeba im pomóc wybrnąć z transportowej opresji. Tylko jak? Jest to skomplikowany problem, ale można chyba próbować go rozwiązać. Czy przykładowo nie warto utworzyć rejonowe przedsiębiorstwa obsługi przeładunkowej małych (czy nawet średnich) zakładów nie posiadających własnych służb spedycyjnych?

Cóż to byłoby dla nich za ulga, gdyby takiemu wyspecjalizowanemu przedsiębiorstwu mogły zlecić wykonanie określonych prac — rozładowania kilku wagonów węgla, załadowania na platformy wyprodukowanych (np. w ciągu doby czy kilku dni) towarów, wywieżenia z magazynów narosłych zapasów. Nie trzeba by się martwić o ludzi i transport, a zająć wyłącznie produkcją.

Takie przedsiębiorstwa mogłyby wykorzystać wszystkie, choć niewielkie i rozproszone, mechaniczne urządzenia przeładunkowe. Na ogół — będąc w posiadaniu zakładów — są one bowiem używane sporadycznie lub tylko... wypożyczone sąsiadom. Przedsiębiorstwa te mogłyby też przejąć liczne brygady nazywane gospodarczymi, które stworzyły spór grupę ludzi do prac przeładunkowych. A wykorzystując nowoczesny sprzęt, mogłyby one przeładowywać więcej i szybciej. (bop)

Poznaniacy w ogólnopolskim przeglądzie piosenki

Finał Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki rozpoczyna się dzisiaj w Toruniu. Impreza, zorganizowana przez Zarząd Główny ZSMP, ma na celu wyłonienie najwspanialszych młodych zespołów i wokalistów — amatorów, których warto przedstawić publiczności całego kraju oraz zapewnić im warunki dalszego artystycznego rozwoju.

W wyniku kilkustopniowych eliminacji, do toruńskiego finału (potrwa do 7 bm.) przystępuje kilkanaście grup i solistów. Znajdują się wśród nich dwa zespoły poznańskie — studencki (z klubu „Od Nowa”), „Sauna Będ” (m. in. laureat festiwalu studenckiego w Krakowie) i duet „Antrakt”. Wielkopolską reprezentuje ponadto grupa wokalna Technikum Budowy Fortepianów w Kaliszu.

Jedną z nagród dla laureatów Przeglądu stanowi zaproszenie do udziału w tegorocznym festiwalu opolskim. (wig)

W księgarni „zagranicznej”



Księgarnia Wydawnictw Importowanych w Poznaniu została niedawno przeniesiona z placu Wolności do nowych pomieszczeń przy ul. Czerwonej Armii 39. Placówka ta dobrze znana jest wielu mieszkańcom Wielkopolski, a odwiedzają ją również turyści zagraniczni, szukający tu map i przewodników mówiących o Polsce. Po otwarciu w ubiegłym roku nowej księgarni „Przyjaźni” przy ulicy Ratajcza, specjalizującej się w upowszechnianiu pozycji wydawanych w krajach socjalistycznych, Księgarnia Wydawnictw Importowanych oferuje obecnie ukazujące się na zachodzie książki naukowo-techniczne z różnych dziedzin wiedzy, podręczniki i teksty do nauki języków obcych oraz albumy o Polsce i przewodniki w językach zachodnioeuropejskich. (zr)

Fot. — H. Kamza

SYGNAŁY I ODPOWIEDZI

● Naprawiono szosę na odcinku Poznań — Ławica załataną dziurę, wyrównano nawierzchnię. Zbędny, roztopiony asfalt, pracownicy wyłali do młodego, zadbanego lasu. Z asfaltu utworzyły się twarde płyty, które przynaglają drzewka — piszą spacerowicze.

Zarząd Dróg i Mostów postara się jak najszybciej asfalt usunąć. (522)

● Dużo mówimy o porządkach. Dobrze byłoby by ktoś zainteresował się ulicą Urbanowską a szczególnie — podwórkiem przy posesji nr 11. Dozorczyni założyła tam fermę drobiu. Odpadkami żywnościowymi żywi się nie tylko drobi, lecz myszy i szczury. W lecie cuchnie — pisze Czytelnik.

Zespół Porządku i Czystości Eksperymenty Języcze podjął już odpowiednie kroki w celu uporządkowania ul. Urbanowskiej. Po otrzymaniu opinii od władz sanitarnych sprawa zostanie przekazana do ostatecznego załatwienia Wydziałowi Spraw Lokalowych i Komunalnych Urzędu Miejskiego. (195)

● Średnia dla Pracujących — historia „Sejm Wielki”; 17.55 Estrada młodych muzyków — fletysta J. Pelc; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — magazyn handlu wewnętrznego; 19 Gitarę klasyczną i jej mistrzowie; 19.30 Teatr PR „Obłoki i chmury”; 20.43 Muzyka; 21 Konc. z nagrań Wielkiej Orki. Symf. PR i TV; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 21.55 Wspomina i śpiewa W. Wermińska; 22.30 Magazyn studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Canticum Canticorum Palestyny śpiewa Chór Filharmonii Słowackiej. Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9 „Jedna noc” — odc. pow.; W. Bykowska; 9.10 Odc. pierwszego nagrania — Lulu; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Utwory Marisa; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Walce jazzowe nie tylko na 3/4; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Pan doktor na morzu” — pow. R. Gor-

Laureaci konkursu „I krok w fotografii”

Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne rozstrzygnęło w tych dniach kolejny, tradycyjny konkurs pt. „I krok w fotografii artystycznej”. Jury miało do obejrzenia 154 prace od 28 autorów.

Pierwszej nagrody nie przyznano. Drugie otrzymali: Waldemar Kalek i Jerzy Olbrych, zaś trzecią zdobył Zbigniew Stanisławski.

Na wystawę zakwalifikowano 62 fotografie 19 autorów. Otwarcie wystawy nastąpi 19 bm. w salonie przy ul. Paderewskiego 7. (c)

SPOTKANIE W DOMU DRUKARZA

Zarząd Koła Emerytów przy Poznańskich Zakładach Graficznych im. M. Kasprzaka zaprasza na spotkanie koleżeńskie, które odbędzie się w czwartek 5 maja br. o godz. 17.

14 Z romantycznej muz. fortep.; 15.05 Program dnia; 15.10 Olaski dla G. Becaud; 15.30 Herbata przy samowarze; 15.50 Dwie wersje piosenki „Czyż ona nie jest słodka”; 16 „Rozsyfrowujemy piosenki”; 16.20 To już historia — Dinah Washington w Klubie Birdland; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Chronometry, czasomierze i zegary...; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Pocztówka dż. z Paryża; 19 Pow. w wyd. dż. „Srebrne orły”; 19.35 Opera — B. Britten; „Albert Herring”; 19.50 „Jedna noc” pow. W. Bykowska; 20 Granice muzyki; 20.40 Na poboczu wielkiej polityki fel. Jerzego Krystka; 20.50 Grieg inaczej; 21 Studio 202 — wrocławski magaz. rozrywk.; 22.08 Śpiewa Gilbert O'Sullivan; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze o tęsknocie; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewają Nowi Singers.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Fotografik poznański, Janusz Nowacki, członek PTF, otrzymał i nagrodę na konkursie pt. „My Dołnoślązacy”. Zarazem dowiedzieliśmy się, że Grzegorzowi Borowskiemu przyznano wyróżnienie na II Ogólnopolskim Salonie Barwnych Przerzocy DIA—POL 77 w Radomiu. Oby laureatom gratulujemy. (c)

Dla poprawy wykorzystania autobusów PKS wykonujących tzw. przewozy zamknięte (pracownicze i szkolne), w poznańskim przedsiębiorstwie polecono kierownikowi zabieranie podróżnych (w przypadku częściowego zaopatrzenia pojazdu) poza rów oczekujących na przystankach. Zaopatrzone więc kierowców w niezbędny zestaw bile- tów jednorazowych. (bop)

express; 11 Dla kl. III lic. (jęz. polski); „Kurtyna w górę”; 11.30 Polscy artyści na płycie Supraphon; 11.55 Gra zespół Extra Ball; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Naukowcy — rolnikom; 13.15 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Dla kl. I lic. (jęz. polski); „Piorem, słowem, szablą”; 14.25 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.05 Literatura dla dzieci — dyskusja literacka; 15.25 „Konfotacje”; 16.05 Muzyka K. Szymanowskiego; 16.40 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 16.50 Radioexpress; 17 Gra Benon Hardy; 17.15 Wiersze o pracy; 17.40 Z taśmoteki spikera; 17.50 „Grzech” — opow. E. Pieryka; 18.10 Poznańscy soliści; 18.25 Tajemnice materii — Sygnasy z Kosmosu; 18.40 W trosce o słowo i treść — Nasz język codzienny; 19 Ekonomia na co dzień; 19.15 Jęz. hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo); 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 „W stylu sweet”.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — TTR — Wskazówki metodyczne, 1, 11; 6.30 TTR — Fizyka, 1, 35; „Sztuczne przemiany jądrowe, energia”; 7.30 — „Ojciec żołnierza” — film fab. prod. radz.; 9 — Fizyka, kl. VI: Rozszerzalność cieplna ciał”; 10 — Historia, kl. V: „W Polsce Kazimierza”; 12 — Wychowanie muzyczne, kl. VII—VIII: „Instrumenty i zespoły”; 12.45 — R-TV Szkoła Średnia — „Język polski, 1, 21, sem. 2”; „Pan Tadeusz — bohaterowie i wydarzenia”; 13.25 — R-TV Szkoła Średnia — Matematyka, 1, 27, sem. 2; 15.25 — NURT — Matematyka: „Reforma nauki początkowego matematyki”; Wykład prof. dr. Semadeni; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.35 — Losowanie Małego Lotka; 16.50 — Studio Sport (kol.); 17.45 — Wielka gra; 18.35 — Skarby Słódowego Kontynentu; „Kwiaty i demony” — franc. film dok. (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Teresa Raquin” — franc. film fab.; 22.20 — Fakty, opinie, hipotezy — „Świat uczuć”; 22.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.15 — Język francuski — Kurs 2 stopnia, 1, 45, cz. 2; 16.50 — „Miłostki pewnego filozofa” — węg. film fab.; 17.40 — Teatr w domu: „Moja rodzina” — odc. 1. jug. filmu „A”; 18.10 — „Latający Holender”; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Wiadomości; 21 — Sładami Piastów — Wrocław; 21 — Studio Sport — Hokejowe mistrzostwa świata, grupa „A”; 22 — W przerwie meczu — „24 godziny”; 23 — Język angielski — Kurs podstawowy, 1, 28; 23.30 — NURT — Pedagogika: „Telewizja dydaktyczna w obwodzie zamkniętym”; Wykład prof. dr. Leona Leja.